

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 16 19.07.1991 r. Cena 1200 zł

Dotykając zimnego ciała krzyczy — mordercy!...

Dintojra w osiedlu Kazimierzowskim

Na biurku nadinspektora pozostały kajdanki zdjęte z rąk zabójcy po przewiezieniu go do więzienia na Montelupich. Jest 11 lipca, godzina 15.

(CIAĞ DAŁSZY NA STR. 6 i 7)

Przeczytaj, zanim zdecydujesz się kupić

AFRODYZJAKI

Dawni kupcy majątki zbijali na „cudownych środkach potęgujących chciwość cielesną”, a obecnie handlarze obrastają w fortuny oferując przywożone z zachodnich sex-shopów: zastrzyki, maści, żele, pigułki... zaręczając, iż po ich użyciu nie tylko wydolność seksualna osiągnie apogeum, lecz także „męski narząd płciowy znacznie powiększy swoje rozmiary” (z tekstu autentycznego ogłoszenia).

(CIAĞ DAŁSZY NA STR. 6 i 7)

UWAGA

**HURTOWNIA
ZBYSZKO**

poleca

szeroką gamę odzieży dziecięcej, młodzieżowej, damskiej i męskiej

Kosmetyki (Colgate, Palmolive),
bieliznę osobistą, buty dziecięce

Asortyment atrakcyjny — ceny konkurencyjne
niskie!

Kraków — Nowa Huta, os. Teatralne 3

SONY - PANASONIC - SANYO - HITACHI
NOWY SALON TELEWIZYJNY

Oferuje najwyższej światowej klasy sprzęt RTV audio-video
ceny NAPRAWDĘ niskie
a także: telefony, sekretarki automatyczne, komputery i sprzęt elektro-
techniczny. Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

NOWA HUTA, OS. SŁONECZNE 15. TEL. 44-09-27

W numerze: Zmiana klimatu wokół HTS

• Co słyszać u rywali Hutnika? • Drożej
w „zaświaty” • Tygodniowy program TV

Dyrekcja ze Związkami przeciw Radzie Pracowniczej

Kilka miesięcy temu, mimo braku gotówki, saldo HTS było dodatnie. Dziś wysokość należności wobec huty i jej zobowiązań wobec dłużników prawie się zrównała. Sytuacja ta grozi niewypłacalnością zakładu. Stalownia Konwertorowa znacznie ograniczyła ilość wytopów, do 7—9 w ciągu dniówki, podczas gdy kiedyś było ich 30. Huta ma trudności ze zbytym swoich wyrobów. Zamiera praca innych jej zakładów, wydziałów. Sytuacja huty wymaga szybkich decyzji, co do tego nie ma już wątpliwości. Poniedziałek, 15 lipca był dniem, w którym dojrzewały decyzje.

(CIAĞ DAŁSZY NA STR. 5)

W niedzielę 21 lipca zapraszamy dzieci i młodzież wraz z rodzicami nad zalew nowohucki. W godzinach 10—13 odbędzie się tu wakacyjny festyn „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” zorganizowany wspólnie z TKKF HTS. W ramach imprezy przewidujemy strzelanie z wiatrówki, które przeprowadzi ZF LOK HTS, rzut lot-

**ZAPRASZAMY NA FESTYN
NAD ZALEWEM NOWOHUCKIM • KONKURS ZE SPONSOREM • WAKACYJNA DY-
SKOTEKA**

Wakacje w mieście

ką, rzut kółkiem ringo do krzyżaka, rzut piłeczką palantową, sztafetę rodzinną, przeciąganie liny, podnoszenie ciężarka, a nawet wyścig na rowerach wodnych. Najlepsi w rywalizacji konkursowej otrzymają nagrody ufundowane m.in. przez TKKF, których łączna wartość przekroczy 1,5 mln. zł.

Będą także zgadywanki i zgadywanki o dzielnicach, w których mieszkamy, o organizacji TKKF jak również ze znajomości redakcji „Głosu Tygodnika Nowohuckiego”. Dlatego zachęcamy do uważnej lektury

(CIAĞ DAŁSZY NA STR. 7)

Tego w świecie jeszcze nikt nie robił

Prywatyzacja powszechna

Kontynuowane są w Polsce reformy ekonomiczne mające na celu budowę gospodarki rynkowej. Program powszechnej prywatyzacji oznacza drugi zasadniczy krok na drodze rozpoczętej przez operację antyinflacyjną w styczniu 1990 roku.

(CIAĞ DAŁSZY NA STR. 6 i 7)

„MODUS”

...i już wiesz,
w którym sklepie
w Nowej Hucie ubie-
rzesz się najlepiej!

„MODUS”-styl, szyk,
elegancja i luz -

os. Centrum A, bl. 3
(300 m od Pl. Central-
nego, Al. Solidarności,
naprzeciw „Orbisu”)

HTS

REKLAMA... KAMIENIEM
U NOGI!

Oferta pisana... ręcznie

O tym, że dobra reklama — dzwignią handlu wiemy nie od dziś, lecz o tej zasadzie, jakby zapomniano w HTS. W sytuacji gdy zakładu nie stać(?) na reklamę swych wyrobów w zdzierającej skórę telewizji, ścienne kalendarze z uroczymi niewątpliwie panienkami nie zastąpią jednak odpowiedniej informacji. A tymczasem ewentualny kupiec — odbiorca hutniczych wyrobów na pytanie o to: co może w HTS kupić? — otrzymuje (w najlepszym przypadku, przy życzliwości zatrudnionych w dziale handlu krajowego pracowników) napisaną odręcznie na kartce z zeszytu ofertę. O przejrzystości katalogu wyrobów mowy być już nie może...

Czyżby w HTS brakowało maszyn do pisania i kserokopiarów? (kl)

Nie oplaca się dorabiać...

...gdyż do podstawy emerytury nie wlicza się zarobków z dodatkowego miejsca zatrudnienia, o ile na pół etatu nie pracowało się nieprzerwanie przez 5 lat w ciągu ostatnich lat 12. Artykuł 17, ustęp 2 punkt 2 „Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin”, z 14 grudnia 1982 r. jest w tej kwestii jednoznaczny, lecz chyba niezbyt aktualny. Kto dziś, gdy w pierwszym rzędzie zwalniani są z zakładów pracy dorabiający „pół-etatowcy”, będzie w stanie przepracować nieprzerwanie 5 lat!

KOŁEDZE
Edwardowi
Banaśkiewiczowi
wyraży głębokiego
współczucia z powodu
śmierci OJCA składają
Kierownictwo
Koleżanki i Koledzy
z ZB/B 12

PANU
JANOWI
SKRZYSIŃSKIEMU
wyraży współczucia z powodu
tragicznej śmierci
SYNA
składają

ZARZĄD
I CZŁONKOWIE
TOWARZYSTWA
SOLIDARNEJ
POMOCY

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

Kto 9. dyrektorem HTS?

Dziesięciu odważnych

Wprawdzie „na mieście” a nawet w niektórych kręgach, w samej hucie, po perypetiach byłego dyrektora HTS Zygmunta Borka, powątpiewano czy w ogóle znajdują się chętni do objęcia tej posady. Rzeczywistość przerosła jednak najśmielsze oczekiwania. Przynajmniej — co do liczby złożonych ofert. Termin ich nadsyłania upłynął 14 lipca, lecz w związku z przyjęciem założeń, iż liczy się data stempla pocztowego, oferty te zostaną otwarte dopiero dzisiaj — 19 bm. Naliczono ich dziesięć — w chwili gdy piszę te słowa — jeszcze anonimowych... Dzisiaj też pięćosobowa

KOMISJA KONKURSOWA

wybrana przez Radę Pracowniczą dokona wstępnej weryfikacji ofert — ich zgodności z formalnymi wymogami ogłoszenia o konkursie. — Powszechnie jest przekonanie, że dyrektora wybiera komisja. Chciałbym wyraźnie temu zaprzeczyć — mówi Witold Dymek, jej przewodniczący. Zgodnie z Ustawą o przedsiębiorstwie państwowym dyrektora wybiera Rada Pracownicza. Komisja zaś zostaje powołana do sprawnego i poprawnego przeprowadzenia konkursu, zgodnie z regulaminem ustalonym przez Radę. My otrzymujemy „mandat” na przeprowadzenie eliminacji konkursowych i ostatecznie po ich zakończeniu przedstawimy Radzie kilku kandydatów, którzy uzyskali najlepsze wyniki. To jednak Rada ostatecznie wybierze nowego dyrektora HTS.

Jak już informowaliśmy, w skład komisji konkursowej wchodzi dwóch przedstawicieli organu założycielskiego czyli Ministerstwa Przemysłu. Są to JACEK KOLIBSKI z Wydziału Rozwoju Gospodarczego URM i ROMAN GALECKI — główny specjalista w Departamencie Kadr i Szkolenia Ministerstwa Przemysłu. Hutę zaś reprezentują 3 osoby. A więc WITOLD DYMEK (lat 34, mgr inż., starszy mistrz-elektrotechnik w Walcowni Gorącej Slabów i Blach, w hucie pracuje od 1981 r. Członek Rady Pracowniczej, do której jego wybór poparła „Solidarność”. Należał do niej w roku 1981, teraz deklaruje swą apolityczność i przyznaje, że jego hobby to praca zawodowa).

MIECZYSLAW BALICKI (lat 50, magister inżynier związany z hutą od lat 16, pracuje w Ośrodku Badawczo-Doświadczalnym Blach Elektrotechnicznych, członek Rady Pracowniczej, do żadnego związku zawodowego nie należy).

JÓZEF KRĘŻOLEK (lat 44, jest przewodniczącym Rady Pracowniczej HTS. Od 1965 roku pracuje w hucie, ostatnio jako starszy mistrz w Zakładzie Transportowym).

Wszyscy deklarują bezstronność, której gwarancją mają być niezależni eksperci. Dzisiaj zostanie ustalony dokładny terminarz konkursu, w którym znajduje się m. in. test psychologiczny, praca pisemna z własną wizją huty i rozmowa kwalifikacyjna.

Najniższe wynagrodzenie — 632 tys. zł

632 tys. zł wynosi od 1 lipca br. najniższe wynagrodzenie pracowników za pełny miesięczny wymiar czasu pracy. Obliczono je na podstawie przysługujących stawek wynagrodzeń zasadniczych i innych składników wynagrodzenia, w tym także deputatów.

Ostatecznego rozwiązania tej pasjonującej wszystkich zagadki (choć przy tak szybkich zmianach nawet konkursy mogą spowszednieć) — wyboru dyrektora można się spodziewać dopiero w sierpniu.

BEZ CUDÓW...

Czy ta ilość przerodzi się w jakość? — Dużo jest oczekiwań związanych z każdorazową zmianą na stanowisku dyrektora. Jednakże ta zmiana nie załatwi automatycznie wszystkich problemów przedsiębiorstwa. Oczywiście przedsiębiorstwo potrzebuje rzutkiego menedżera, ale wiele też zależy od całego otoczenia formalno-prawnego w jakim dziś zakład i jego dyrektor funkcjonuje. W naszej rzeczywistości nie ma łatwych i prostych rozwiązań — Witold Dymek nie daje, bo nie może dać gwarancji co do trafności wyboru.

CO DLA DYREKTORA?

Czy posada dyrektora HTS jest najbardziej lukratywną w tym mieście? Do tego można mieć wątpliwości. Wynagrodzenie dyrektora zakładu zatrudniającego 25 tys. pracowników jednego z największych w kraju, wynosi — zgodnie z uchwałą Rady Pracowniczej ze stycznia br. — „pięciokrotną średnią” płacy miesięcznej pracowników HTS z ostatniego kwartału” plus premia — za dobre wyniki finansowe (stanowiącą ruchomą część wynagrodzenia). Ostatni dyrektor pobierał więc około 10 mln zł miesięcznie...

Rada wybiera dyrektora na czas nieograniczony, co nie znaczy, że w każdej chwili nie może być przez nią odwołany (oczywiście z prawem do półrocznego wynagrodzenia). A przy istniejącym ustawodawstwie i naszej „upolitycznionej” rzeczywistości oprócz niewątpliwych walorów intelektu wymaga nadal wielkiej dyplomacji.

Gdyby teraz jednak mimo konkursowego tłoku Rada nie wybrała żadnego z kandydatów, ma na decyzję pół roku. Potem wkracza minister przemysłu, który mianuje własnego kandydata. Co będzie jednak gdyby huta została przekształcona w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa? Wówczas rozwiązana zostaje Rada Pracownicza a dyrektora wybiera Rada Nadzorcza.

(kl)

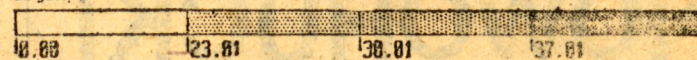
Polski small business

44. Zakłady prowadzone przez osoby fizyczne w przeliczeniu na 1 tysiąc ludności (wg stanu z 31.12.1988)



Polska ogółem - 29.85

Legenda



W drugim półroczu ub. roku na gospodarczej mapie Polski przybyło około 260 tys. prywatnych firm. Najwięcej takich firm powstało w województwach: warszawskim, katowickim, gdańskim, krakowskim, łódzkim, szczecińskim, poznańskim. Najmniejszą przedsiębiorczością wykazali się mieszkańcy województw słabo uprzemysłowionych. Pod

koniec ub. roku działalność gospodarczą prowadziło ok. 1,16 mln małych i średnich przedsiębiorstw zatrudniających ok. 2,4 mln osób. W tym samym okresie bezrobocie w sektorze uspołecznionym osiągnęło 6,1 proc. osób zawodowo czynnych, a sektor prywatny zwiększył zatrudnienie o ponad 500 tys. pracowników. (kl)

ISTAMBUL

4 dni pobytu w Istambule
hotel w centrum handlowym
dwa posiłki dziennie
opieka pilota
przejazd autobusem
wyjazdy w soboty i wtorki
Cena 1 250 000 zł

JUGOSŁAWIA — ADRIATYK

12 dni pobytu nad morzem
kwatery, wyżywienie
przejazdy autokarem
Cena: 2 000 000—2 400 000 zł

MISKOLC — WĘGRY

2 dni pobytu
przejazd autokarem, hotel
wyjazdy w każdy wtorek

PENSJONATY W GÓRACH I NAD MORZEM

14-dniowy turnus
1 400 000 zł
Dzieci posiadają zniżkę

Agencja Turystyczna „SKARPA”

Nowa Huta
os. Złotej Jesieni 7
tel 48-55-10
1 47-37-71
godz. 9—17, w soboty 10—14

Ogłoszenia drobne

● ZNALEZIONO zegarek przed budynkiem „S” w dniu 16.07.91, w godzinach porannych. Wiadomość w naszej redakcji.

● VIDEOFILMOWANIE. Telefon 44-53-63.

(kl)

Pogoda dla księgowych

mln 800 tys. zł od osoby), językowe (900 tys. zł). Mogą zgłaszać się na nie ci, którzy co najmniej przez 3 miesiące starają się o pracę, lecz nie ma dla nich propozycji. — Moglibyśmy i chcemy organizować także kursy indywidualne — powiedziała nam Halina Tomicka inspektor rejonowy w Dziale Analiz i Rynku Urzędu Zatrudnienia. — Trudno jednak ocenić dziś efektywność naszych kursów. Nikt nie bada w Polsce rynku pod kątem zapotrzebowania na określone zawody. Działamy więc nieco chaotycznie. Okazuje się zresztą, że nawet ci, którzy ukończyli taki kurs nie zawsze znajdują pracę.

Na razie dobiegają końca ostatnie rozpoczęte przed wakacjami szkolenia, a potem nastąpi przerwa — na dokładne rozeznaczenie „rynku pracy” choć ruch w „pośredniku” mimo letniego wakacyjnego sezonu — duży.

(kl)

Zmiana klimatu wokół HTS

Brak jakiegokolwiek współpracy oraz skłócenie z władzami m. Krakowa spowodowane przez poprzedniego dyrektora HTS Zygmunta Borka nie służyło interesom huty. Powoli jednak stosunki zwiastują z władzami Krakowa ulegają poprawie. Podobnie z rządem. Tu b. dobre wrażenie zrobiła decyzja dyrekcji HTS o wniosku KRH NSZZ „Solidarność” o przekształcenie naszego zakładu w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Wniosek ten blokowany przez niektórych członków Rady Pracowniczej HTS zmierza do zmian własnościowych i usprawnienia zarządzania hutą. Bez tych działań HTS pozostawałaby nie dostosowana do zasad reformy, do reguł gry rynkowej. Przypomnijmy że podobne decyzje o przekształceniu podjęły wcześniej największe zakłady w Polsce m.in. Ursus, Huta Katowice, Stalowa Wola, stocznia szczecińska i wiele innych zakładów. Tymbardziej więc dziwi zachowanie naszej Rady Pracowniczej.

W związku z wnioskiem o przekształcenie HTS przewodniczący KRH poseł Mieczysław Gil, w środę i czwartek rozma-

wiał na te tematy z premierem J. K. Bieleckim. Premier, który niedawno przebywał w HTS i zna jej problemy wyraził zadowolenie z podjętej decyzji i wykazał zainteresowanie przyjęciem z pomocą hucie. Pomoc taka mogłaby być udzielona poprzez Agencję Rozwoju Przemysłu, czy też kontakty z kapitałem zagranicznym zwłaszcza koreańskim.

Podobny przebieg miały rozmowy z min. przemysłu A. Zawislakiem min. d/s przekształceń własnościowych J. Lewandowskim i sekretarzem stanu w CUP K. Szwarem odpowiedzialnym za sprawę kredytów dla ciągłego odlewania stali.

Z sytuacją huty został również zapoznany Prezydent RP Lech Wałęsa oraz min. pracy i spraw socjalnych M. Boni. Szczególne zainteresowanie wykazali oni problemami bezrobocia w Nowej Hucie oraz perspektywami rozwoju nowohuckich zakładów pracy.

Prezydent RP Lech Wałęsa wyraził życzenie, aby być informowany na bieżąco o sytuacji w Nowej Hucie.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Poniedziałkowe zebranie przewodniczących Komisji Wydziałowych i Zakładowych „Solidarności” poprzedziła narada zwołana przez dyr. Ryszarda Kaczora z przedstawicielami związków zawodowych i Rady Pracowniczej. Mówiono o najbliższej przyszłości HTS, przede wszystkim rozważano atuty komercjalizacji huty. Stanowisko „Solidarności” która opowiada się jednoznacznie za przekształceniem huty w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa przedstawił przewodniczący KRH poseł Mieczysław Gil. Odmienne zdanie zaprezentowała Rada Pracownicza, której przedstawiciele proponują pozostanie przy dotychczasowym programie przekształcenia huty. W. Kielian, wiceprzewodniczący KRH, replikował mówiąc, że w tak niekorzystnej sytu-

lansowany przez nią program restrukturyzacji i prywatyzacji HTS budził wątpliwości Zarządu KRH. Obawiano się o los odłączanych i prywatyzowanych zakładów usługowych wobec centralnej części kombinatu — huty stali. Zdaniem „Solidarności” najpierw powinien rozstrzygnąć się jej los, potem można decydować o formie funkcjonowania otaczających ją zakładów. Dziś obawy te potwierdzają się. Po zamknięciu Stalowni Martenowskiej kłopoty ma Zakład Mechaniczny, główny usługodawca dla Martenów. W kłopotliwej sytuacji znalazł się Zakład Przerobu Złomu, gdzie usamodzielnienie nie ułatwiło zdobycia odbiorców na złom. Kłopoty ma także zakład w Bochni.

Podgrzewano nadzieje, że można wykupić hutę akcjami — powiedział M. Gil — tymczasem była to działalność pozorowana i krótkowzroczna. Huta nie ma wizji — podkreślił

Pytano o gwarancje powodzenia komercjalizacji huty. — Nie ma gwarancji — powiedział M. Gil — ale jest duża szansa, którą możemy wykorzystać.

Dlaczego „Solidarność”?

— Od kilku tygodni Zarząd KRH przeprowadza rozmowy z przedstawicielami dyrekcji, Radą Pracowniczą i związkami zawodowymi na temat konieczności przekształcenia huty — powiedział W. Kielian. Jako związek nie mamy tytułu prawnego do podejmowania takich decyzji, ale skoro sprawy stały w miejscu, musimy podjąć się tej misji. Mamy nadzieję, że w niedługim czasie, kiedy sprawy przyszłości huty i bezpiecznego bytu jej załogi zostaną rozstrzygnięte, „Solidarność” będzie mogła zająć się właściwą pracą związkową.

M. Gil dodał także, że załoga huty poniosła w czasie

boli ta sytuacja. Jan Piech, przewodniczący „S” ze Stalowni Martenowskiej wypominał członkom Rady, że blokują sprawę przekształcenia huty w spółkę Skarbu Państwa, gdyż jest to równoznaczne z utratą stanowisk i władzy, jaką sprawują. A. Gębara z Wielkich Pieców zaproponował, by Rada, za przykładem „Ursusa” podała się do dymisji.

Po długiej dyskusji uczestnicy zebrania postanowili zwrócić się z apelem do Rady Pracowniczej o podanie się do dymisji argumentując to tym, iż sprzeciwiając się komercjalizacji HTS, wbrew opinii wszystkich związków zawodowych, przestała być reprezentantem załogi.

W sprawie „Głosu Nowej Huty”

Jak bumerang powrócił także temat „Głosu Nowej Hu-

Przytłaczająca część społeczeństwa przestaje rozoznawać się w czymkolwiek, co dotyczy życia publicznego. Nieczytelne są mechanizmy rządzące gospodarką. System podatkowy bardziej przypomina dziką dzunglę niż dobrze utrzymany ogród, w którym nie sposób zabłądzić. Lewica gromkim głosem domaga się wolnego rynku, a rady pracownicze swoje istnienie uzasadniają troską o robotników, o których na świecie (tak mi się przynajmniej wydaje) dbają przecież związki zawodowe... Ten chaos pojęć, zasad i przepisów sprawia, że nie ma zbyt wielu chętnych do inwestowania w nasz kraj.

Tydzień

Uczynić system bardziej czytelnym

Dlatego sprawą najważniejszą jest uczynienie wszystkiego by reguły gry politycznej stały się bardziej jasne i czytelne. Dla wszystkich — nie tylko dla wybranych. Tym zresztą kierował się kiedyś Wałęsa apelując, by post-solidarnościowe środowiska jasno określiły swoją polityczną tożsamość (czego Michnik nie może prezydentowi wybaczyć do dzisiaj).

Ale przede wszystkim muszą być czytelne reguły funkcjonowania rynku — czytelne dla każdego kto interesuje się działalnością gospodarczą, a zwłaszcza dla ewentualnych partnerów zagranicznych. W przeciwnym razie, z uzyskanej w polskich hutach stali, możemy co najwyżej klepać polskie kosy.

To postulat czytelności sprawa, że jestem zwolennikiem przekształcenia Huty w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Nie znaczy to, że jestem przekonany, iż jest to jedynie słuszna droga, i że na 100 procent wróży sukces. Rozsądny człowiek wie, że na każdej, nawet najlepszej drodze, możliwe są porażki. Ale zaletą tej drogi jest to, że bardziej jasna i czytelna stanie się struktura zarządzania przedsiębiorstwem; że wyeliminowana zostanie zbiorowa (czyli de facto niczyja) odpowiedzialność Rady Pracowniczej; że zaistnieje wreszcie możliwość uzyskania kredytów, które ułatwią konieczną przecież restrukturyzację.

Jan L. FRANCZYK

PS. Wspominając Radę, nie oceniam konkretnych osób. Te mogą być wspaniałe i oddane Hucie. Ale Rada jako całość wpisana w strukturę zakładu, jest jednak tworem minionej epoki.

DYREKCJA ZE ZWIĄZKAMI PRZECIW RADZIE PRACOWNICZEJ

acji ekonomicznej nie ma czasu na powolną prywatyzację HTS. Dodajmy, że w ub. piątek, 13 lipca, Rada Pracownicza wydała negatywną opinię na temat komercjalizacji HTS i jeszcze tego samego dnia dostarczono ją do Ministerstwa Przekształceń Własnościowych.

Uczestnicy narady pytali o konkretne korzyści, jakie przyniesie komercjalizacja. M. Gil mówił m. in. o możliwości skorzystania z funduszu restrukturyzacyjnego, który już zasila niektóre komercjalizowane przedsiębiorstwa.

Przedstawiciele pozostałych związków zawodowych HTS, podobnie jak „Solidarność” uznali że szansa dla huty jest przekształcenie jej w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Po zasięgnięciu opinii związków zebrał się zarząd HTS, tu miały zapadć decyzje w tej sprawie.

Nadzieje na akcje

O potrzebie poddania hutniczego kombinatu komercjalizacji a więc przekształcenia go w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa mówiono już na poprzednim zebraniu przewodniczących komisji „S” dwa tygodnie temu. Tym razem pogarszająca się z dnia na dzień sytuacja huty upewniła większość uczestników poniedziałkowego zebrania, że jest to jedyny ratunek dla zakładu. W. Kielian przypomniał, że „Solidarność” już rok temu zgłosiła wniosek o przekształcenie huty z korzyścią dla załogi. Poprzednia dyrekcja odpowiedziała na wniosek, lecz

przewodniczący KRH — czego konsekwencją jest jej pogarszająca się sytuacja ekonomiczna a w konsekwencji ucieczka młodych, operatywnych ludzi. Moleją nadzieje na lepszą przyszłość tego zakładu, frustracja załogi może doprowadzić do demonstracji.

Co przemawia „za”

Mówiono o zaletach przekształcenia huty w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Zabieg ten pozwoli znaleźć się hucie pod „parasolem ochronnym” rządu. Huta nie zginie — podkreślił W. Kielian — podczas gdy upierając się przy „swoim” zostanie pozostawiona swojemu losowi.

M. Gil powtórzył jeszcze raz argument o możliwości skorzystania z funduszu restrukturyzacyjnego. Są to fundusze rządowe, przyznawane zakładom, które wskutek reformy zmuszone są zwalniać swoich pracowników. Pieniądze te mogą być wykorzystane m. in. na przekwalifikowanie pracowników, chwilowo będących bez pracy. Do tej pory fundusz ten wykorzystany był w kraju tylko w 4 proc.

Przed wszystkim poprzez komercjalizację huta uzyska właściciela. Będzie nim Skarb Państwa ze sprawnym, kompetentnym i szybko działającym Zarządem. Spółka ta o prze swą działalność o międzynarodowe prawo. Jest to warunek, stawiany przez zachodni kapitał. Dziś firmy, banki, biznesmeni zainteresowani są inwestowaniem w hucie. Nie można nie wykorzystać tej szansy.

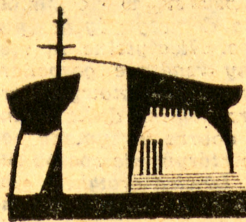
walki o nowe oblicze kraju zbyt dużo ofiar, by dziś „solidarnościowy” dorobek został zmarnowany, by w końcu sama ponosiła konsekwencje przemian. „Solidarność” nie może zatrzymać się w pół drogi, stąd ostatnie działania KRH

Argumenty Rady

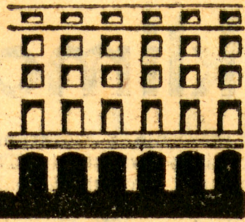
Na przeszkodzie do komercjalizacji huty stoi Rada Pracownicza — mówiono — wypominając jej negatywne zaopiniowanie propozycji Ministerstwa Przekształceń Własnościowych przekształcenia huty w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Przewodniczący „Solidarności” Zgniatka S. Filosek złożył wniosek o wotum nieufności dla Prezydium Rady.

Przewodniczący Rady Pracowniczej Józef Kręzolek tłumaczył stanowisko Rady brakiem ustawy o Skarbie Państwa, a także tym, że program komercjalizacji 400 przedsiębiorstw nie uzyskał jeszcze akceptacji Sejmu. Rada nie chce rzucać huty „na głęboką wodę”. Ponadto huta ma swój program, a zanim się z niego wycofa, konieczne są rozmowy z przedstawicielami ministerstw.

Argumenty te nie przekonywały jednak zebranych. Mówiono, że wiele zł, które spowodowała Rada swoimi nieprzemyślanymi decyzjami spada na „Solidarność”. Te dwie instytucje utożsamiane są dziś niesłusznie ze sobą, a nawet uważa się byłego dyr. Borka za człowieka „Solidarności”. Wielu członków „Solidarności”



CENTRUM I OKOLICE



Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

Sklep PSS 473 w os. Piastów

Ten sklep mieści się niedaleko końcowych przystanków tramwajowych i autobusowych w os. Piastów. Cieszy się dobrą renomą wśród mieszkańców os. Piastów i Boh. Września. Można tu kupić wszystkie artykuły ogólnospożywcze oraz przemysłowe, gospodarstwa domowego a nawet meble kuchenne.

Pani Józefa Cieślak kierowniczka tego pawilonu handlowego wraz z załogą starają się zaspokoić wszystkie oczekiwania klientów. Teraz w okresie

letnim nie brakuje tu napojów i soków w szerokim asortymencie jak również lodów krajowych i zagranicznych. Na co dzień można tu kupić pieczywo z piekarni nr 21 jak również prywatnych: od p. Pocięgiel, czy ostatnio francuskie od Rizbinga. Nabiał sprowadzany jest aż z Tych. Zawsze jest tu spory wybór wędlin.

Oczywiście w piątek rano można tu kupić także najnowszy numer „Głosu — Tygodnika Nowohuckiego”.

(sp)

Układ hamulcowy



W ramach obsługi codziennej układu hamulcowego sprawdzamy jego szczelność, poziom płynu hamulcowego, stan techniczny oraz działanie. Kontrola poziomu płynu dokonujemy w zbiorniku, który jest najczęściej wykonany z przezroczystego tworzywa. Na jego bocznej ścianie znajdują się dwie kreski, które oznaczają minimum i maksimum stanu. Poziom płynu hamulcowego powinien być zawsze maksymalny. Ewentualne ubytki uzupełniamy — ale tylko tym samym rodzajem płynu! Nie wolno mieszać jego różnych gatunków, gdyż grozi to unieruchomieniem układu. O nieszczelności układu hamulcowego mogą świadczyć opalizujące plamy płynu hamulcowego pod samochodem. Niesprawność tę należy niezwłocznie usunąć. Działanie hamulców sprawdzamy przez naciśnięcie dźwigni hamulca i przytrzymanie jej pod naciskiem. Powolne obniżanie się pedału hamulca świadczy o nieszczelności układu. Jeśli zaś po kilku naciśnięciach pedału hamulca sprężyna i unosi się w górę, świadczy to o zapowietrzeniu hamulców.

Skuteczność działania układu hamulcowego możemy stwierdzić podczas jazdy, rozpędzając samochód i naciskając hamulec, ściąganie samochodu w bok świadczy o złym wyregulowaniu hamulców, natomiast występujące zgrzyty mogą sygnalizować zużycie okładzin ciernych lub klocków hamulcowych.

Marek PAŃTAK

Z rybą na Ty

WSZYSTKO O PŁOCI

Płoc — *Rutilus rutilus* jest rybą b. płochliwą i ostrożną. Żłowanie dużej płoci jest niełatwe wyczynem.

Przynęta: niezawodną przynętą są larwy ocholki lub białe robaczki mięsne, barwione na kolor czerwony lub żółty. Doskonałe wyniki można uzyskać zakładając na haczyk białego robaczka i larwę ocholki. Niezłe rezultaty możemy osiągnąć łowiąc płoc na ciasto zrobione z rozgotowanej kaszy manny dodając do niego olejek anyżowy. Niezawodną przynętą jest ciasto zrobione z bułki i rozgotowanego ziemniaka rozgniecionego z larwami ocholki.

Wędzisko: możemy łowić na dowolne wędzisko, lecz musi ono być dobrze wyważone i lekkie.

Kołowrotek: najlepszy jest niewielkich rozmiarów, lekki, o stałej szpulki, gdyż można nim wyrzucać przynętę na duże odległości.

Żyłka: do połowu płoci nie stosujemy grubszych żyłek niż 0,15—0,20 mm oraz przyponu z żyłki 0,10 mm o długości 25—30 cm.

Haczyk: doskonałe są haczyki norweskiej firmy „Mustad” o numeracji 12—16 tzw. „złocene kryształki”.

Splawik: musi być niezmiernie czuły o konstrukcji wy-

smukłej z długą antenką. Wyważamy go szruncinami tak, aby cały trzon splawika zanurzony był pod wodą, a tylko niewielka część antenki wystawała nad powierzchnię wody.

Po zmontowaniu wędki przystępujemy do dokładnego pomiaru łowiska przy pomocy ołowianego gruntownika. Następnie zakładamy przynętę na haczyk umieszczając ją ok. 3 cm nad dnem. Płoc nie lubi dna mulistego. Musimy zanęcić nasze łowisko, wrzucając do wody w miejscu łowienia trzy kule o wielkości dużej pomarańczy. Płoc chwytając przynętę bardzo ostrożnie co objawia się nieznacznym drgnięciem splawika. W tym momencie należy zaciąć wędkę. Płoc walczy do końca dając wędkarzowi duże emocje podczas holowania jej do brzegu. W razie zaniku brania należy zmniejszyć odległość haczyka od dna, gdyż ryba ta w różnych okresach dnia żeruje na różnych głębokościach. W czasie wędkowania musimy zanęcić łowisko zanętą smującą, co jakiś czas, wtedy ryby nie wyjdą poza zasięg łowiska.

Zanętę smującą przygotowujemy z 1 kg tartej bułki, 1 szklanki mleka w proszku 0,5 kg maki kukurydzianej oraz oleju anyżowego. Składniki dokładnie mieszamy ze sobą

PO RAZ DWUDZIESTY

Z Mogiły na Jasną Górę

W najbliższy poniedziałek (22 bm.) z Mogiły na Jasną Górę wyruszy kolejna — tym razem dwudziesta — pieszka pielgrzymka. Pielgrzymka rozpocznie się Mszą św. odprawioną w kaplicy Cudownego Krzyża o godz. 6.30.

KSIAŻKI NA LATO, CZYLI...

„Świat jest pełen rozwiedzionych kobiet”

...przynajmniej w książkach Jackie Collins, utalentowanej pisarki siostry Joan Collins-Alexis z „Dynastii”. Bogate kobiety i mężczyźni z kręgów biznesu i filmu przeżywają swe dramaty w świecie Hollywoodu. Wakacje nastroją romantycznie i marzyliście, a marzenia, czyli książki Jackie Collins kosztuje tylko 24 400 zł.

Także na lato, choć nieco w gorszym stylu, polecamy paniom rodziną Mniskównę i jej książkę „Dziedzictwo” oraz „W obcym kraju” Kurths-Mahlerowej Ci. którzy uwielbiają z prozaicznych a nie finansowych przyczyn, wybiorą się w daleką podróż, mogą poczytać o „Wielkich przygodach Małej Patrycji” maskotki znanego z ekranów TV Tony Halika. Za jedyne 21 500 zł. Lubiący mocne wrażenia polecamy horror horrorów czyli „Rumaka” Gordona McGilla.

Wszystkie nowości wydawnicze do nabycia w „Skarbnicy” przy Placu Centralnym, która w okresie wakacji pracuje także w soboty od godz 10 do 15.

(kl)

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Coraz więcej samochodów zachodnich. Oto przykładowe notowania: oltcit z 1990 r. — 24 mln; fiat regata z 87 — 65 mln; fiat ritmo z 87 — 76 mln; volvo 340 z 85 — 50 mln. Ceny polskich aut niższe: polonez: tegoroczny stal z ceną 54 mln, za auto z 88 r. żądano 30 mln, a za rocznik 84 trzeba było zapłacić 19 mln. Fiat 126p: od 27 mln (rok prod. 91), poprzez 26 mln (90) do 15 mln za auto z roku 85. Tanieją fiaty 125p. Za rocznik 87 żądano 10 mln, a samochód z 1980 r. można było kupić już za 8 mln.

dodając trochę wody. Tak przyrządzoną zanętę wrzucamy co jakiś czas w postaci kulki wielkości orzecha. Ta zanęta dobrze smuży i wabi rybę na łowisko.

Zanęta denną jest również przydatna przy łowieniu płoci. Przyrządzamy ją z 1 kg tartej bułki, 1 kg płatków owsianych, 1 szklanki mleka w proszku, 0,5 kg maki kukurydzianej, 1 kg ziemi z kretowiska lub mielonej gliny. Do tego dodajemy 2 szklanki drobnych białych robaczek. Wszystkie składniki dobrze mieszamy w stanie suchym, następnie dodajemy po dotarciu na miejsce wędkowania wodę z łowiska. Należy to tak uczynić aby uzyskać zanętę o konsystencji nadającej się do ulepiania kulek nie rozlatujących się w czasie wyrzutu.

Płoc pieczona w folii aluminiowej: 60 dkg płoci, sok cytrynowy, sól, pieprz, 1 łyżka masła, 4 łyżki posiekanej pietruszki zielonej.

Płocię umyć, oskrobać i sprawić odkrajając głowę z ostrzałkami, pletwy i ogon. Oczyszczone tuszki umyć, skropić sokiem z cytryny z zewnątrz. Do środka wysypujemy odrobine soli, pieprzu oraz wkładamy natkę pietruszki. Rybę smarujemy z wierzchu masłem i owijamy folią aluminiową. Tak przygotowaną rybę wstawiamy w brytfannię do rozgrzanego piekarnika. Czas pieczenia ok. 40 min. Ryba powinna być lekko przyrumieniona. (sp)

Drożej

w „zaświaty”

Od 1 sierpnia — zgodnie z ustaleniami Rady Miasta — będą obowiązywać nowe opłaty na cmentarzach. Oto niektóre ceny usług: • **miejsce do pochowania zwłok w grobie ziemnym** (również odnowienie na następne 20 lat) zmarłego dziecka do lat 6 kosztuje 150 tys. zł, zmarłego powyżej 6 lat — 414 tys. zł, przy pochowaniu w istniejącym już grobie płacimy 1/20 stawki pomnożoną przez liczbę lat, jakie upłynęły od ostatniego pochówku. • **budowa grobu murywanego** (na 50 lat, a także odnowienie opłaty na następne 50 lat) — koszt w zależności od powierzchni waha się w granicach od 1,5 mln za ok. 3 m kw. do ok. 3,1 mln za 6,1 m kw.. • **opłaty za korzystanie z urządzeń cmentarnych:** za każde rozpoczęte pół godziny obrzędu w domu pogrzebowym, kaplicy — 75 tys. zł, każda rozpoczęta doba w chłodni — 50 tys. zł, informacja o stanie prawnym grobu — 80 tys. zł, dokonanie odpisu dokumentów — 40 tys. zł. badanie terenowe możliwości budowy lub zmiany charakteru grobu — 80 tys. zł.

Koszt pogrzebu wynosi dziś od 2,7 do 3,2 mln zł.

(kl)

Przegrana mieszkańców?

Na tyłach — skromność obowiązuje?

Tam gdzie jeszcze nie tak dawno — w pawilonie nr 19 w os. Złotego Wieku była pralnia dziś wita nas napis „Sklep ogólnospożywczy” i mała informacja „Pralnia za maglem”. I faktycznie tam gdzie „bogatsi” mają zaplecza, nas klientów pralni informuje skromny napis „Pralnia PSP”. Tak skromny, że aż wstydlivy. No cóż „na tyłach” skromność obowiązuje. „Brudów” przecież u nas nie ma, są tylko obywateli z wypchanymi portfelami, których stać na to by wymienić brudne stare na nowe czyste. Napisałam — wita nas, gdyż 9 lipca o godz. 17.30 nie byłam jedyną klientką szukającą pralni.

— Nasze protesty nie pomogły? — pyta elegancka mieszkanka Mistrzejowic zamawiając expres.

— Czy wy jeszcze urzędujecie? Mogę przyjść jutro po pracę? Martwiłem się, że będę musiał jeździć na os. Kalinowe. — powie z ulgą mężczyzna.

Klientów było sporo. Posłuchałam jak mówili: Wszyscy będziemy handlować! Po co produkować, naprawiać, pracować? Kupimy taniej chleb!

Pani Zofia Stepska informuje klientów, że widocznie tak być musiało, by miast zakładu nr 8 był sklep spożywczy i punkt przyjęć PSP.

My tużiliśmy się, że nie dojdzie do dewastacji sprzętu, do zlikwidowania zakładu. Ale tylko do końca czerwca. Dwa tygodnie wcześniej zdemonstrowano prasowalnice kilka dni temu maszynę do chemicznego czyszczenia.

Dlaczego to się stało — pytam panią prezes PSP Annę Madej. Czy to Spółdzielnia Mieszkaniowa „Mistrzejowice” podniosła czynsz? Czy faktycznie kierujący PSP musieli podjąć taką decyzję? Czy utrzymanie tego zakładu było by nieopłacalne z powodu małej „podaży” usług?

— Nie, spółdzielnia mieszkaniowa nie podniosła nam czynszu, placilibyśmy 40 tys. zł za m. kw. Ale nawet w tej sytuacji byłoby to nieopłacalne. Opłaca nam się uruchomić pracę na drugą zmianę w zakładzie w os. Kalinowym.

— Ile spółdzielni kosztował demontaż urządzeń i instalacji? Ile malowanie pomieszczeń?

— Jesteśmy w trakcie demontażu jak i remontu po nim. Stracił z tego tytułu jeszcze nie wylizyliśmy.

— Co stało się z maszynami do mokrego i chemicznego czyszczenia? Podobno pocięto je palnikami. Wyrzuciliście na śmietnik?

— Były to 15-letnie urządzenia. Poszły na złomowanie.

— Czy nie lepiej było sprzedać pralnię wraz z urządzeniami i instalacją?

— Nikt nie chciał kupić! — Czy jesteśmy aż tak bogaci, by niszczyć to co zbudowaliśmy?

— Skończą remont to zobaczę czy opłacało się niszczyć!

— Ile będzie kosztował transport brudnej i czystej bielizny i odzieży z Mistrzejowic na os. Kalinowe i odwrotnie? Czy nie odbije się to na kieszeni klientów?

— Nie!

Pani prezes mówi „byłoby interes się kręcił”. A ja przypominam co mówią klienci i pracownicy tej spółdzielni „Nie jest sztuką niszczyć maszyny, urządzenia. Przecież instalacje, Białkownicę, Zrywać to „nasze”. Dlatego dobrobyt w naszym kraju jest taki jaki jest!

Tymczasem os. Złoty Wiek przetrada się w osiedle sklepów spożywczych. Pozostaje nam nadzieja, że tu kupować będziemy taniej niż w Rynku Głównym gdzie takich sklepów „na lekarstwo”. Oni będą przyjeżdżać do nas po chleb my do nich po tasemkę, a bibliotekę będziemy mieć wspólną — miejmy nadzieję, że tę Jagiellońską!

(jdz)

OWOCE

Wracamy na zielony rynek. Rozpoczyna się wreszcie pełny sezon na owoce rodzime. W ostatnich dniach „królową” rynku była truskawka. Wysyp powoli mija. Można ją jeszcze kupić od 4 do 7 tys./kg. Trwa sezon na czereśniach — one teraz duże i dojrzałe w cenie od 8 do 10 tys./kg. Agrest kosztuje 5 tys. za kg. Pojawiają się pierwsze czarne porzeczki po 15 tys. za kg oraz maliny po 3,5 tys. zł za pół litra. Rozpoczyna się w lasach wysyp czarnych jagód zwanych borówkami pojawiły się one w sprzedaży po 6 tys. za pół litra. Są drogie zatem warto wybrać się samemu do lasu — pojeść je z krzaczka lub narwać do bańki. Wkroczenie na rynek krajowy owoców spo-

wodowało potaniecie tych z importu. Banany można już kupić od 9 tys. arbuzy i pomarańcze od 10 tys./kg, grapefruity 12 — 13 tys. zł/kg. Drogie są jedynie importowane jabłka w cenie 22 — 25 tys. zł/kg, ale już wkrótce powinny pokazać się papierówki z naszych sadów na pewno tańsze i zdrowsze.

Waluta: bez większych zmian. Ceny stabilne, podaż obcych walorów w normie, popyt na nie niewielki. Notowania: Kantor Tomex — USD: 11 400 i 11 600, marka niemiecka 6 200 i 6 400, kantor w Bieńczykach pawilon 14 — USD: 11 40 i 11 550, marka niemiecka 6 250 i 6 350.

(sp)

Gdzie pozbyć się surowców wtórnych?

Coraz trudniej w naszej dzielnicy sprzedać surowce wtórne. Zostały zlikwidowane niektóre punkty skupu, a i te co pozostały pracują na „pół gwizdka”. Jest co prawda czas urlopow, ale sytuacja w punktach skupu wskazuje na narastające zjawisko nieoptymalności skupu surowców wtórnych na które nie ma popytu. Okazuje się, że to co się oplaca czynić w innych państwach u nas nie znajduje naśladowców. Papiernie odmawiają przyjmowania makulatury, a „Polmos” przyjmowania pustych butelek. Czy w efekcie pozostanie nam ewentualność marnotrawstwa surowców wtórnych?

○ Punkt skupu Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w os. Szkolnym 21 jest obecnie jedynym czynnym tej firmy. Zlikwidowano punkt w os. Młodości a w os. Tysiąclecia jest nieczynny od pewnego czasu z braku chętnego do pracy agenta. Na Szkolnym skupuje się makulaturę mieszaną w cenie 80 zł/kg, tekturę 150 zł/kg, szmaty od 150 do 250 zł/kg. Nie prowadzi się tu skupu opakowań szklanych jedynie można pozbyć się butelek nietypowych na stłuczkę w cenie 30 zł/kg kolorowa biała 50 zł/kg. Przedsiębiorstwo to w Krakowie prowadzi skup butelek monopolowych po piwie i winie w cenie 500 zł za sztukę.

○ Krakowska Spółdzielnia Skupu Surowców Wtórnych „Ziom-stal” prowadzi na terenie Nowej Huty 3 punkty skupu w os. Teatralnym na ul. Makuszyńskiego 14 i Sołtyśowskiej 27. Pierwszy punkt w os. Teatralnym, gdy go odwiedziliśmy był nieczynny z powodu przerwy urlopowej do 16 lipca. Na ul. Makuszyńskiego nie prowadzi się skupu makulatury. Butelki monopolowe i po piwie były tu skupowane po 450 zł, a po winie po 600 zł za sztukę. Punkt ten specjalizuje się głównie w złomie który jest skupowany w różnych cenach w zale-

ności od metalu: stal: 50 zł/kg, miedź 8 lub 14 tys. za kg w zależności od zawartości miedzi w złomie, mosiądz — 7,5 tys./kg, brąz — 6,5 tys./kg, aluminium od 1,5 do 7 tys., cena jest podobnie uzależniona jak w przypadku miedzi. Akumulatorów nie skupuje się gdyż nie ma na nie odbiorców, którzy odzyskiwaliby cenne surowce.

Podobna jest sytuacja na ul. Sołtyśowskiej. Tu również nie prowadzi się skupu makulatury jak również plastiku, który zalega na składzie wiskiu. Skupuje się jedynie butelki w cenach identycznych jak na Makuszyńskiego, lecz najprawdopodobniej od poniedziałku zostanie wstrzymany skup butelek monopolowych gdyż „Polmos” odmawia ich przyjęcia po obecnych cenach. Jeżeli po miesiącu zostanie wznowiony ich skup to najprawdopodobniej po nowych niższych cenach. Skup złomu jest prowadzony w cenach wyżej wymienionych.

Jak wynika z tego krótkiego rekonesansu w tak dużej dzielnicy nie ma gdzie się pozbyć surowców wtórnych. Czyżby w krótkim czasie staliśmy się tak bogatym krajem, że stać nas na marnotrawstwo cennego gdzie indziej surowca? Czy potrafimy tylko zapewniać wysypiska śmieci?

(sp)

Z REDAKCYJNEGO DYŻURU

Może poseł pomoże?

— Witamy w sąsiedzkim gronie tak szanowaną osobę jaką jest poseł Mieczysław Gil — dzwonią do nas mieszkańcy hutniczego osiedla Oświęcienia. — Może Pan Poseł pomógłby naszej spółdzielni w zainteresowaniu Ministerstwa Oświaty bądź Wojewody budową szkoły podstawowej w osiedlu. Czekamy na nią i my i nasze dzieci...

Tylko do godz. 18.00?

Pora zmienić stare obyczaje. Czy baseny kąpielowe muszą być czynne tylko do godz. 18-tej? Teraz gdy dzień długi i pogoda dopisuje można by stworzyć szansę ochłodzenia się także tym, którzy w lecie pracują!

(kl)

ZMARLI

Stefan Ciszewski, lat 83
Maria Janik, lat 74
Jan Kępa, lat 43
Tadeusz Majerczyk, lat 61
Ludwik Szypura, lat 61

UWAGA — OSTRZEGAMY
KIEROWCÓWRemont drogi
w al. Pokoju

Od kilku dni trwa remont mostu na Białusze w al. Pokoju. Spowodowało to zamknięcie jednej nitki tej ruchliwej trasy z Nowej Huty do Krakowa na odcinku od działek w połowie alei do petli tramwajowej w Dąbiu. Druga jezdnia tym samym stała się dwukierunkowa. Ostrzegamy zatem kierowców którzy w tym miejscu byli przyzwyczajeni do rozwijania szybkości 80 km/h. Obecnie obowiązują tam ograniczenie do 40 km.

(sp)

Kierowcy — trochę
cierpliwości!

Główną się mieszkańcy os. Oświecienia jako ostatecznie kształt przyjąć rozwiązania komunikacyjne w ich okolicy. Niestety nie mamy dla nich pocieszających informacji. Roboty drogowe potrwać prawdopodobnie jeszcze do końca roku, ale za to potem...

Jak twierdzi generalny wykonawca — Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — praca nad przebudową odcinka w ul. Ostapa Dłuskiego przeciąga się gdyż i na tę budowę, finansowaną z Generalnej Dyrekcji Dróg i częściowo przez Wojewodę, pieniądze spływają nieregularnie. Na razie Budostal — jeden z podwykonawców — przekopuje podziemne przejście dla pieszych w stronę „akademików” Politechniki Krakowskiej.

Część przejścia, ta pod czynnymi już trzema pasami ruchu, została wykonana wcześniej. Przejście zostanie oddane wraz z uporządkowaniem terenu wokół centrum handlowego w osiedlu Oświecienia. Trasa będzie poszerzona, zmieniona zostanie — na bitumiczną — nawierzchnia ulicy. Druga „nitka” ul. Ostapa Dłuskiego prowadząca w stronę śródmieścia uzyska 3 pasy ruchu. Niestety, istniejące dziś utrudnienia (objazdy) potrwać do końca roku. Potem jeździć będziemy w miarę wygodnie. Przywrócony zostanie wówczas także „prawoskręt” w os. Oświecienia. Na razie wszyscy dojeżdżający do pracy w samej Nowej Hucie jak i do innych dzielnic Krakowa, korzystają z otwartego już wjazdu na osiedle w okolicach budującej się szkoły. Bardziej „czytelne” stanie się też włączenie ul. Ostapa Dłuskiego w Aleję Rewolucji Październikowej, gdyż wraz z ukończeniem przebudowy „dwupasmówki” zainstalowana tam zostanie sygnalizacja świetlna. Ten odcinek przejeżdżać będzie można w miarę szybko i bezpiecznie. Cóż z tego, jednak skoro „przełotowość” tej trasy skutecznie blokuje np. skrzyżowanie Al. 29 Listopada!

(kl)

DYŻURY APTEK

Od piątku do niedzieli dyżur pełnią: Apteka nr 24 os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36 i Apteka nr 108, os. Niepodległości (pawilon), tel. 48-01-27. Od poniedziałku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24.

NIEDZIELNE
MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.
Szklane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.
Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Trochę statystyki

Policjanci z Komendy Kraków-Wschód interweniowali w ubiegłym tygodniu 257 razy. Przestępczość jak widać w upalne dni rośnie. Jak zwykle najczęściej odnotowano przestępstw samochodowych bo aż 41, w tym skradziono: osiem samochodów, włamano się do 26. Wśród innych przestępstw samochodowych najczęstszymi są kradzieże kół. By nie zapeszyć, obyło się póki co bez włamań do mieszkań. Zmalała ilość włamań do obiektów użyteczności publicznej, zanotowano ich dziesięć. Rozbojów — dwa i jedno zabójstwo. Wśród innych przestępstw prym wiodą kradzieże kieszonkowe. Wykryto też video-pirata.

Prezent

Kobieta zamieszkała w os. Zgody 5 twierdzi, że przed kilkoma dniami przyszła do niej matka z dzieckiem. Mówiła, że jest spoza Krakowa i chce wynająć mieszkanie. Pod pretekstem załatwienia pilnej sprawy zostawiła jej na chwilę dziewięciomiesięcznego Artura. Nie wróciła więcej. Przy dziecku znaleziono książeczkę zdrowia z adresem: urodzony w Białymstoku — zamieszkała w Olsztynie. Pod podanym jako miejsce zamieszkania adresem — sprawdzono — nie byli zameldowani.

Zastępcza matka wybrana przez prawdziwą twierdzi, że ta, która dała jej w prezencie własne dziecko była w zaawansowanej ciąży. Niemowlę umieszczono w Domu Małego Dziecka. Inspektor ds. nieletnich sprawę przekazał do sądu. Do tematu powrócimy (Jdz)

NA „WZGÓRZACH” ZNOWU...

Strach żyć inaczej?

Długie dni, krótkie, ciepłe noce sprzyjają spragnionym oszołomienia mieszkańcom Krzesławickich Wzgórz budząc strach wśród tych, którzy nad to przedkładają ciepło rodzinnego domu. Narażeni na próby gwałtu, rozboju, przerażeni tym co na co dzień oglądają i słyszą ich dzieci znowu — PROTESTUJĄ!

Nie są to protesty „bez pokrycia”. Tylko dwa fakty. 18 czerwca o godzinie 19 jedna z mieszkanki zgłasza na policję usiłowanie gwałtu. Śledztwo w toku!

W kwietniu br., pracownik HTS, palacz w kotłowni hotelowej, miał dzień wolny i poszedł sobie na piwko do — jak miejscowi mówią — „wódopoju” czyli do pawilonu handlowego. Smakując ten orzeźwiający napój przed sklepem został zaatakowany od tyłu. Na szczęście niegroźnie, dostał pięścią po głowie. A ponieważ zrobił to czego życzył sobie napastnik uszedł bez większego uszczerbku na zdrowiu pozostawiając agresorowi zimową kurtkę, turecki sweter, teczkę z wszystkimi dokumentami i piwkem, które kupił. Wrócił do domu w spodniach i koszuli, na pewno z bólem głowy nie tylko z racji odebranych ciosów ale i zagrożenia: gdy sprawę zgłosi na policję to amator cudzego mienia zechce z nim się policyzować.

Napastowany sprawę przemyślał i mimo gróźb zgłosił policji o zajściu podając rysopis napastnika. Pokrzywdzonemu pokazano dwóch bardzo do siebie podobnych mieszkańców „Wzgórz”. Rozpoznał sprawcę, w jego bowiem domu znaleziono dzinsową zimową kurtkę. Jak wynika ze śledztwa, odzień ta ostała się gdyż mąż ofiarował ją żonie w prezencie. Ona prezentu jednak przyjąć nie chciała i kurtkę wisiała w szafie trzy miesiące. Mężem, który w ten sposób chciał uszczelić żonę okazał się pracownik HTS, mieszkaniak bloku tzw. rotacyjnego.

Prokurator — 20 czerwca br. — zastosował w stosunku do podejrzanego areszt tymczasowy. Co go czeka? Jak mówią fachowcy już „na wejściu” do sali sądowej grozi mu kara trzech lat pozbawienia wolności.

Zrobił to młody, pracujący mężczyzna, ojciec trójki dzieci. Żona nie pracuje! Rozbój wykryty! „Wzgórze” pod specjalnym nadzorem! (Jdz)

POLONEZA TRZY-, LUB CZTEROLETNIEGO KUPIE. Podać cenę i przebieg. Oferty: redakcja „Głosu — Tygodnika Nowohuckiego” lub tel. 43-27-68 (wieczorem).

OGŁOSZENIA TOWARZYSKIE

KRYSTYNIĘ LEDER i PAWŁOWI KAROLCZYKOWI z okazji ślubu, moc serdecznych życzeń zdrowia i pomysłowości przesyłają

RODZICE i RODZENSTWO

*

KASI JEDYNAK z okazji 18. rocznicy urodzin wszystkim co dobre i piękne życzy

PAWEŁ

KN
Kalendarz
Nowohucki

Kalinowe: 8, 9.30, 11, 13, 15
Wzgórze Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

SŁUŻBY MIEJSKIE
I LOKALNE

Pogotowie: 999, Straż Pożarna: 998, Policja: 997, Pogotowie Gazowe: 992, Toksykologia: 11-99-99, Informacja o lekach: 11-07-65 (8-15), Policja os. Zgody: 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta: 44-49-99, Pogot. Elektryczne: 44-23-08, Pogot. c.o.: 44-38-46, Wodociągi: 48-28-61.

GIEŁDA

SAMOCHODOWA

„Sol-hut” (parking HTS): soboty i niedziele godz. 6-15

(CIĄG DALSZY ZE STR. 2)

Program opiera się na dwóch założeniach. Po pierwsze ma doprowadzić do upowszechnienia własności i oddania ludziom tego co im się należy. Przecież wiadomo, że majątek narodowy powstał dzięki wysiłkowi całego społeczeństwa. Byłoby niesprawiedliwe gdyby udział w prywatyzacji wzięli jedynie ci co mają pieniądze. Po drugie chodzi o stworzenie efektywnej gospodarki to znaczy stworzenie takiego modelu zarządzania, który powoduje, że majątek produkcyjny zostanie właściwie wykorzystany. Oznacza to w praktyce odejście od własności wszystkich czyli właściwie niczyjej.

Zasadnicze elementy programu

• Utworzy się co najmniej 3 grup inwestycyjnych, których władze będą składać się w większości z obywateli polskich, będą one nazywane popularnie „Zarządami Majątku Narodowego”.

Prywatyzacja powszechna

• W lipcu br. podjęto rozmowy z wieloma międzynarodowymi bankami i firmami zarządzającymi funduszami powierniczymi, które są zainteresowane zarządzaniem grupami inwestycyjnymi na podstawie umów o zarządzanie.

• Zaświadczenia uczestnictwa we wszystkich grupach inwestycyjnych zostaną rozprowadzone wśród wszystkich pełnoletnich obywateli.

• W proces powszechnej prywatyzacji zostanie włączonych ok. 400 przedsiębiorstw wybranych spośród zgłoszonych w czerwcu 639 zakładów. Zostaną one przekształcone w spółki, a pakiety kontrolne akcji przekazane grupom inwestycyjnym.

• Spółki te zostaną poddane restrukturyzacji.

Rozprowadzanie wśród obywateli zaświadczeń

Wszyscy obywatele polscy posiadający prawo stałego pobytu, mający co najmniej 18 lat w dniu 31 grudnia 1991 r. będą mieli prawo uczestnictwa we wszystkich grupach inwestycyjnych.

• W celu uzyskania tego prawa obywatele polscy winni posiadać lub uzyskać numer ewidencyjny. Ok. 90 proc. społeczeństwa już go posiada wpisany w dowodach osobistych. Pozostali mogą się zwrócić do urzędu gminy właściwego ze względu na miejsce zamieszkania o sprawdzenie lub wydanie takiego numeru ewidencyjnego.

• Jednocześnie obywatele otrzymają broszurę informacyjną o całokształcie programu, a grupy inwestycyjne rozpoczną pracę nad zwiększeniem wartości spółek — przedsiębiorstw i nad ich dalszą prywatyzacją.

• Numer ewidencyjny będzie uprawniał obywateli do zwrócenia się wiosną 1993 r. (tj. gdy będą znane efekty pierwszego roku finansowego grup inwestycyjnych) o wydanie zaświadczenia uczestnictwa odpowiadającej jednej akcji w każdej z grup inwestycyjnych.

• Otrzymane zaświadczenie uczestnictwa i akcje poszczególnych grup inwestycyjnych staną się przedmiotem obrotu wiosną — latem 1993 roku.

Szczegóły proponowanych rozwiązań dotyczących obrotu zaświadczeniami uczestnictwa i akcjami grup inwestycyjnych

zostaną ogłoszone na sześć miesięcy przed wydaniem zaświadczeń.

Przedsiębiorstwa przekształcone w spółki

400 przedsiębiorstw objętych programem powszechnej prywatyzacji reprezentuje ok. 25 proc. wartości sprzedaży produkcji przemysłowej i skłupa ok. 12 proc. wszystkich zatrudnionych w przemyśle.

Maksymalnie 10 proc. akcji zostanie przekazanych bezpłatnie pracownikom danego zakładu. 60 proc. akcji zostanie nieodpłatnie przekazanych obywatelom polskim za pośrednictwem specjalnie powołanych grup inwestycyjnych zwanych Zarządami Majątku Narodowego. 30 proc. akcji zostanie w ręku państwa. Rozważana jest

Baśni współczesnej o trzech braciach...

...CO UKRADLI ŚMIETNIK

...ciąg dalszy i ostatni w moim wydaniu. Podobno by z nimi się spotkać wystarczy wysłać list (nie polecony) na adres najmłodszego z braci — Krzysztofa. Nie wpadłam na tak genialny pomysł, za co bracie przepraszam. Ale za nie więcej!

Efektom tego mojego niedopatrzania było, iż zamieszkali w „naszej” redakcji, patrząc w sarnie oczy kierowniczkę Jan zapisał a Krzysztof opowiadał o krzywdach i pisał, pisał...

A co? Przeczytajcie, gdyż przyrzekliśmy, że opublikujemy pierwszy list. Cytuję (dosłownie) — Redakcja Głosu w Nowej Hucie. Larum. Lament. Apel. Żywy z żywymi. Piorunujący protest. Kłótnia. Przekleństwo w związku z barbarzyńskim czynem starej i nowej władzy, służalców, pacholków, czyli poprzednim artykułem w „GNH” i współczesnej baśni o trzech braciach co ukradli śmietnik.

Redakcja, ludzie!

Od wyzwolenia komunistyczna władza nie tylko miażdży i wykańcza nas materialnie, fizycznie ale i moralnie, bo nie wystarczy zabić swego przeciwnika, ale trzeba go jeszcze obrzucić błotem. Ileż to nas spotkać katechizm, tyleż przed lub po na placach służalczych lub kłamliwych wszystkich gazet ukazywały się kłamliwe, oszczercze artykuły nie lepsze jak w waszej lokalnej prasie. W „Głosie Nowej Huty” w 1986 r. pod tytułem „Węgotacja” i w waszym tygodniku nowohuckim, który jeszcze dziś tak postępuje co tylko oznaczać może, że rządzą dalej komuniści, ich służalcy, pacholki, karierowicze, zdrajcy, sprzedawczyki społeczeństwa, narodu, który ich wybierał. Oto w czwartek 20 bm. (czerwiec — przyp. autorki), po południu TZW. NIEZNANI SPRAWCY

PODŁOŻYLI OGIEŃ pod moje rzeczy w miejscu, w którym nocowałem, pod schodami, przy wejściu do piwnicy, w bloku jak wyżej, by pod pretekstem zagrożenia pożarowego zabrać moje rzeczy i dokonać pacyfikacji mnie i tegoż miejsca. W kącie tym jedynym jaki miałem obecnie w tym moim piekielnym życiu, w tym kraju komunistycznym, który DALEJ TRWA DZIEKI NOWEJ WŁADZY I KARIEROWICZOM I PACHOLKOM STAREJ WŁADZY z konieczności miałem wszystko łącznie z leżącą makulaturą, szmatami i stłuczkami i butelkami przeznaczonymi do punktu skupu.

Wszystko to bez powiadomienia mnie zostało ZABRANE. NAJBOLĘŚNIEJSZA jest dla mnie utrata ponad miliona złotych, które to pieniądze z blisko dwuletniej pracy uciulałem. Uciulałem, za sprzedaż wyżej wymienionych surowców wtórnych w tym także za papier toaletowy.

Nie naprawiając mi KRZYWDY, nie przydzielając mi mieszkania i nad to pomijając mnie w przydziale mieszkań na rok bieżący POSTAPIONO ZE MNA W TAKI OTO DIALBEŁSKI SPOSOB!

Cóż może na to powiedzieć wasza redakcja??? Czy znajdziecie miejsce w waszym tygodniku na rzetelne opisanie tego wydarzenia, za które jak podejrzewam w pierwszej kolejności ponosi winę DZIELNICOWY ASPIRANT — Jan Marciński, który pobili braci w 1986 r.

W moim artykule nie przedstawiłam braci. Sami zażyczyli sobie więc ujawniam autora listu, cytując: „Jan Dyl syn Jana. Obróńca OJCZYZNY, kombatan, członek ZBoWiD, kolega, któremu zabrali jego członkostwo, obdarli z renty „zbawidowskiej” — kombatanek. Z winy szatańskiej władzy 28 lat bezdomny, wysiedlony na bruk

co zalegalizowały przepisanymi prawnymi szatańskie prokuratury obu instancji, bo nie golono a strzyżono, bo nie eksmisja a usunięcie. Spiący, nocujący teraz na korytarzu w spółdzielczym bloku nr 8 w os. 2 Pułku Lotniczego.

☆

Publikujemy ten list w nadziei, że lokatorzy tego bloku jeszcze trochę wytrzymają. Ze zżyznieniem być złośliwi temu się nie dziwię... ale, jego młodszemu brat powiedział, iż spędzą wspólnie urlop pod rodzinnym dachem, w rodzinnej wsi i być może dogadają się. Dach nie przecieka a Jan Dyl decyduje z 25 lipca 1985 r. otrzymał rentę specjalną (właśnie kombatancką — co sprawdziłam) z datą 19 kwietnia 1985 r. Pobierał ją nie regularnie aż wreszcie przekonany przez najbliższego mu człowieka — przestał od 1990 roku w ogóle ją odbierać, „zawieszona” renta (wyższa od moich zarobków) czeka na pana Jana Dyla. A Dylowie czekają na wyrównanie od co najmniej 1970 r. I tu sama mam wątpliwość, ale to już sprawa uczciwości władz „zbawidowskich”.

Przypomnę również, że Kraków Ob. Janowi Dylowi proponował dwukrotnie mieszkanie. Jan Dyl zameldowany jest w tarnobrzskim.

Brat Krzysztof dowiedział się wreszcie kto poprosił nas o interwencję. Odpowiedziałam — mieszkańcy bloku nr 8, os. 2 Pułku Lotniczego.

Brat Krzysztof odpytał mnie na okoliczność — czemu służyć miał artykuł? Wyjaśniam: temu by brat brata nie poili niewiścią, by zaprosił go do swojego domu i przekonał, żeby brat to co daje mu szatańska władza, a gdy słuszne są roszczenia, upomniał się o więcej.

Janina DZIURO

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Anka, jam o tobie marzył...

Wiele lat temu wyszła za mąż. Z małżeńskiego związku pozostała jej trójka dzieci. Dziś najstarszy syn ma lat 20, córki: jedna 12, druga 13 lat. Ojciec tych dzieci wyruszył w świat już dawno i słuch o nim zaginął.

Podobająca się i nie kochająca samotności Anka poznaje mężczyznę, nazwijmy go konkubinem nr 1. Było im chyba dobrze, gdyż jej dzieci do niedawna zwaliły go tatą. Ale ten nie żył w zgodzie z prawem i w 1984 r. zamknęły się za nim

Anka, ja bez ciebie

W tym dniu na ławeczce siedziała Anka z konkubinem nr 20-letni syn (który od dziś nie powrócił z przepuszczenia) leżało to ukończyć do Zakładu Będzynie-Wojtkowicach, wa karę za kradzież i w także wielu innych zaprzyrodzina. Butelka wódki stała dawać się życiem w ten updziej.

Późnym popołudniem, koło do akcji wkracza konkubini wuj szczęśliwców. Podchodzi sko by wywołać dorosłego.

DINTOIRA w os

na siedem lat bramy więzienia. Anka zapomniała o więzieniu i szybko pocieszyła się następnym mężczyzną nazwijmy go konkubinem nr 2. To on jest ojcem jej dwumiesięcznego syna.

W styczniu br. konkubin nr 1 wychodzi z więzienia. Wraca do Anki. Niestety u wite tyle lat temu gniazdko okazało się już zajęte. Próbuje w tym mieszkaniu zamieszkać mimo wszystko z Anką... bo kocha! Pierwsze podejścia były łagodne; rozmawia z ukochaną, jej kolejnym konkubinem i jej dziećmi. Dyplomatyczne podchody trwają do 1 kwietnia br. W tym dniu nie wytrzymał... wkroczył do mieszkania Anki z nożem w ręku! Jego ostrzem rani dłoń swego następcy. Po tym incydencie znowu zapanował w „rodzinie” spokój. Do 8 lipca...

Rozmawiają chwilę. Ten w matce iż tato (konkubin nr postawić flaszkę. Propozycja na tyle ciekawa, że rodzice rośli syn Anki wraz ze swą (notabene matką dwuletniego którego ojcem jest inny msiadujący karę w więzieniu) warzystwa przyjmuje zaprosim chyba dobrze z sobą; „or wiem coraz to nowe wódki tym czasie Anka z nowym wraca do mieszkania. Też p

Niestety między synem Anbinem nr 1 dochodzi do n Odezwała się znowu nostalgia na miłość. Zobowiązuje syehanki by naklonił matkę d nim dając do zrozumienia, iż

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Reklama bywa skuteczna i chętnych na zakup różnych specyfików „zwiększających potencję” nie brakuje. Polacy wyjeżdżający za granicę, jak również coraz częściej na rodzimych bazarach, wydają duże pieniądze na Androidy, Depotesty, Mestorany, Vistimony, Yohistiny, Haldoriny, Testrany, Sustamony, Talexys itd. Potem to bezrozko zażywają, wstrzykują, wklepują w skórę ciała... Wierzą święcie, że zostaną królami alikowy.

Naiwnych i lekkomyślnych nie brakuje, a tymczasem specyfiki wpływające na zwiększenie popędu płciowego i podnoszące potencję tak licznie reprezentowane we współczesnej światowej farmakologii, nie są dla organizmu bynajmniej obojętne. Mogą być przyjmowane jedynie na wyraźne zalecenie lekarza-seksuologa, po uprzednim wnikliwym przebadaniu całego organizmu, zwłaszcza zaś gruczołu krokowego, czy nie toczy się w nim proces nowotworowy. Bo trzeba mieć świadomość, że używanie wyżej wymienionych leków przyspiesza rozwój raka. Mechanizm działania poszczególnych „afrodyzjaków” jest zróżnicowany. Specyfiku nakierowanego tylko na układ płciowy nie ma. Wszystkie działają na cały organizm, głównie przez wpływ na centra w

strukturach podkorowych, na układ nerwowy i układ moczowy. A to oznacza, że obecność w organizmie „seks-szprycy” musi odbić się na funkcjonowaniu mózgu, serca, wątroby, żołądka, nerek i jąder.

Przyjmowane bez kontroli lekarza mogą wyrządzić szkody nie do odrobienia. Bywa że za kilka upojnych nocy płaci się zwyrodnieniem jąder i kanalików nasennych, niewydolnością serca, wątroby i nerek, czasem zapaścią bądź wylewem, a czasem zaś...

AFRO

trwała impotencja. Bywa i tak, że niewłaściwie dobrany lek może wyrzucić skutki wręcz odwrotne od zamierzonych, choć efekty ujemne mogą wystąpić dopiero po jakimś czasie. O takich „drobiazgach” jak uzależnienie od leku (często ich składnikami są narkotyki, od stuleci znane właśnie jako „afrodyzjaki”), obfity trądzik na twarzy czy pojawienie się drugorzędnych cech męskich, jeśli lek przyjmuje kobieta, też wspomnieć wypada. „Moc miłosną” mają także leki hormonalne stosowane w leczeniu różnych przypadłości ko-

możliwość przekazania części akcji Skarbu Państwa ZUS-owi jako elementu proponowanego rozwiązania mającego na celu reformę systemu ubezpieczeń.

To, że akcje będą przekazywane nieodpłatnie jest zaletą programu polegającą na uniknięciu najbardziej pracochłonnego elementu prywatyzacji jakim jest wycena majątku.

Zarządy Majątku Narodowego

● Zarządy Majątku Narodowego będą miały strukturę spółek akcyjnych prawa polskiego.

● Przewodniczącymi Zarządu i Rady Nadzorczej będą obywatele polscy, a w skład tych organów będą wchodzić doświadczeni pracownicy największych polskich banków, firm prywatnych, sprywatyzowanych przedsiębiorstw, spółek „joint-venture” oraz innych polskich instytucji, a także znani międzynarodowi biznesmeni i eksperci finansowi. Ministerstwo Przekształceń Własności

ciowych ma zamiar zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o dokonanie wyboru Rad Nadzorczych Zarządów Majątku Narodowego. Rady Nadzorcze wyłonią dyrekcje spośród wyspecjalizowanych firm zarządzających zarówno polskimi jak i zagranicznymi. W ten sposób w polskiej gospodarce pojawią się instytucje będące odpowiednikami zachodnich funduszy powierniczych i holdingów.

● Ministerstwo Przekształceń Własnościowych prowadzi wraz z doradcą S. G. Warburg Co. Ltd tj. brytyjskim bankiem negocjacje z różnymi firmami zagranicznymi, które zamierzają włączyć się w bezprecedensowy w świecie proces powszechnej prywatyzacji.

Zarządy będą mogły zaciągać pożyczki, emitować akcje i dokonywać nowych inwestycji w Polsce. Wszyscy obywatele polscy oraz inwestorzy zagraniczni będą mogli nabywać akcje grup inwestycyjnych. Nie będzie dodatkowych konsekwencji podatkowych wynikających z posiadania takich akcji.

Sprawiedliwe uwłaszczenie

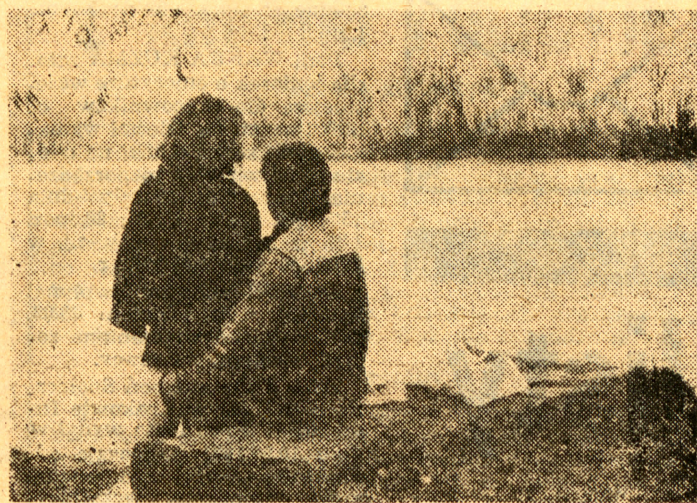
W ten sposób wszyscy obywatele polscy staną się współwłaścicielami części majątku narodowego, który wytworzyli. System powszechnej prywatyzacji jest maksymalnie uproszczony. Nie dało się go bardziej skrócić.

Nie można przekazać akcji tylko pracownikom zakładów, w których pracują, gdyż byłoby pokrzywdzeni Ci co pracują w sferze budżetowej jak również Ci co pracują w zakładach mniej nowoczesnych, będących w gorszej kondycji ekonomicznej.

Co z tego wyniknie dla naszej gospodarki? Obywatele otrzymają udziały, które z czasem nabierają wartości. Ludzie poczną się odpowiedzialnie, a zakłady otrzymają prawdziwych gospodarzy.

Oczekuje się, że projekty niezbędnych dla wdrożenia programu aktów prawnych zostaną przedłożone Sejmowi we wrześniu i będą uchwalone w październiku tego roku.

PS. W oparciu o Przegląd Rządowy nr 1 opr. (sp)



Fot. PAWEŁ ZECHENTER

CBOS O WAKACJACH

Centrum Badań Opinii Społecznej przeprowadziło w czerwcu sondę jak dorośli, a także dzieci i młodzież, spędzą wakacje. Na pytanie skierowane do dorosłych o urlopowe plany, 65 proc. odpowiedziało, że zostanie w domu, 11 proc. wyjedzie na wczasy w kraju, 8 proc. wyjedzie w czasie urlopu do rodziny, 5 proc. będzie odpoczywać na działce, 4 proc. wyjeżdża za granicę, 5 proc. nie ma urlopu, a 2 proc. nie wiedziało jeszcze co z sobą w tym czasie zrobi.

Gdy pytano o dzieci, odpowiedzi były następujące: 60 proc. dzieci i młodzieży przesiedzi wakacje w domu, 16 proc. pojedzie z dorosłymi na wczasy, 15 proc. wyjedzie do rodziny, a na kolonie i obozy wyjedzie tylko 10 proc., 8 proc. dzieci ma szansę udać się za granicę, 2 proc. rodziców jeszcze nie wiedziało gdzie wyśle swe pociechy (prawdopodobnie czeka je podwórko i telewizja).

Wakacje w mieście

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

tygodnika. Jego egzemplarz będzie upoważniał do udziału w konkursach i zgaduj-zgaduli. Zatem przed przyjściem na imprezę zaopatrujmy się w najnowszy numer „GTN”. Ufundowanie nagród zapowiedzieli również inni sponsorzy, ale o nich poinformujemy na festynie. Tak więc każdy ma szansę wziąć udział we wspólnie zapowiadającej się zabawie i zdobyć nagrodę.

Konkurs ze sponsorem — kupon nr 4

Tym razem sponsorem jest Zarząd Fabryczny TKKF współorganizator naszego nowohuckiego festynu. Wystarczy odpowiedzieć na 3 pytania i odpowiedzi przesłać wraz z wyciętym kuponem na adres redakcji aby wziąć udział w losowaniu cennych nagród o łącznej wartości 250 tys. zł.

1. Podaj rok powstania organizacji hutniczej TKKF.

2. Jedną z podstawowych imprez organizowanych przez ZF TKKF HTS jest spartakiada. Podaj numer obecnie trwającej.

3. Wymień przynajmniej 5 dyscyplin, które znajdują się w programie spartakiady.

Konkurs jest prosty dla naszych stałych czytelników, gdyż przy uważnej lekturze ostatnich numerów GTN można łatwo odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Wakacyjna dyskoteka

Odbędzie się w Studio S w os. Stalowym 16 w ub. piątek. Przypominamy, że przez cały wakacje, w każdy czwartek, można się tam bawić za okazaniem ostatniego numeru GTN, który służy jako bilet wejścia. Podczas każdej dyskoteki odbywają się konkursy, o których będziemy informować na naszych łamach.

Najpierw chcemy powiadomić o tym, że wylosowaliśmy zwycięzców w konkursach ze sponsorem nr 1 i nr 2. W konkursie pierwszym sponsorowanym przez P. Czachurę właściciela wypożyczalni płyt kompaktowych w os. Centrum B w galerii TPSP, nagrody w postaci płyty kompaktowej ze spół. „Technotronic” otrzymał Tadeusz Koreyl, os. Hutnicze 11/12 natomiast taśmy magnetofonowe otrzymują: Paweł

Wozniak, os. Piastów 12/18, Marcin Płaziak, os. Jagiellońskie 28/11, Robert Trepa, os. Szkolne 4/41a. Oczywiście pytania 2 i 3 były proste, wystarczyło odwiedzić wypożyczalnię p Czachura, aby z 600 znajdujących się tam płyt kompaktowych wybrać przynajmniej 5 wykonawców.

Dyskotekę najczęściej proponowaliście urządzać nad zalewem, w NCK oraz w studio S. Uwzględniamy Wasze propozycje. Gorzej było z pytaniem 1, a chodziło o najnowszą płytę „Roxette” — Joyride. Nagrody będzie można odebrać na dyskotekę w studio S lub na festynie. W ostateczności w naszej redakcji.

W konkursie nr 2 sponsorowanym przez Annę Rucińską właścicielkę studia S pytania były również proste. Oczywiście Aerobic wylansowała Jane Fonda. Callanetics jest modną obecnie formą gimnastyki, a tańce dzielą się na standardowe — klasyczne i latynoamerykańskie. Nagrody wylosowały: Renata Fima — kostium kąpielowy, Magdalena Stec oraz Magda i Magdalena Włoch — kasetę magnetofonową. Nagrody są do odebrania na czwartkowych dyskotekach w Studio S. Podczas piątkowej dyskoteki odbyły się konkursy ze znajomością nagrań prezentowanych przez disc jockeya. Wiedza w tym zakresie wykazali się Tomasz Psonka, Agnieszka Makulska i Magda Fedim, które wygrały kasety z prezentowanym nagraniem Bad Boys Blue „Gimi, Gimi...”. Konkurs tańca wygrał Tomasz Heretyk i w nagrodę będzie miał wolny wstęp na każdą dyskotekę do końca lipca.

Nagrody w konkursie sponsorowanym przez Agencję Turystyczną „Skarpa” rozdajemy podczas festynu nad zalewem nowohuckim 21 lipca br. Tak więc rozwiązanie można jeszcze przynieść na festyn wakacyjny i przekazać je organizatorom, a wezmą udział w losowaniu nagród (sprzętu turystycznego) o wartości 250 tys.

Sławomir PIETRZYK

P.S. W razie niepogody i ulewnego deszczu wakacyjny festyn „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” i TKKF odbędzie się o tydzień później.

Ja kochałem cię...

Pogadali i wynieśli. Anka z kochankiem idzie do mieszkania matki zabitego. Żądają zwrotu pieniędzy za zniszczone drzwi strasząc zgłoszeniem faktu na policję. Jest około czwartej rano — 9 lipca. Wracając Anka sprawdza czy leżący w krzakach mężczyzna żyje. Dotykając zimnego ciała krzyczy — Mordercy!

W chwili potem zjawia się rodzina zabitego: matka, siostra, brat. To oni powiadamią policję. Policja lekarza. Dla niezłapanego — za późno! Była godzina 5.15 rano.

Syn Anki został aresztowany pod zarzutem morderstwa.

„następcy”. Wyciąga nóż mówiąc, że idzie się z nim rozprawić. Syn Anki próbuje mu w tym przeszkodzić. Szarpnął się. Chłopak salwuje się ucieczką, boi się noża. Wpada do mieszkania i teraz zaczyna się początek tragedii... wypadki rozgrywa się szybko.

Żeś zdradziła...

Konkubin nr 2 i syn konkubiny zabierają z kuchni nóż. Wybiegają przed blok. Sytuacja zmienia się. Tym razem ucieka atakujący wcześniej. Zajęcie obserwuje co najmniej połowa mieszkańców osiedla.

— Po odniesionym zwycięstwie wracają do mieszkania. Siadają do stołu, dopijając resztki alkoholu. Ale niedługo cięszą się wygrana... Po 15 minutach blok zatrzęsł się w posadach a przez drzwi do mieszkania wleciała siekiera. Otwierając to co po drzwiach pozostało ujrżeli „zakochanego”. Cierpliwości już nie stało... Wciągają więc intruza do mieszkania. Biją. Syn Anki biegnie do kuchni po nóż. Bierze, wielki 20-centymetrowy i zadaje człowiekowi, którego jeszcze niedawno zwał ojcem, trzy ciosy. Śmiertelne. Ten pada. Konkubin nr 2 bierze trupa za jedną rękę, syn Anki za drugą. Wloką go po schodach potem przez pas zieleni aż pod rozkwitnięty krzak. Tam go układają na wieczny sen. Po robocie wracają do domu.

Obserwujący tragedię w nocy z 8 na 9 lipca mieszkańcy bloków nr 31 i 32 w os. Kazimierzowskim przeżyli zapewne niejedną chwilę grozy ale jakoś żaden z nich nie pokwapił się by zawiadomić policję. Może powodował nimi lęk, może przywykli. Rodzina jest wyjątkowo uciążliwa, ciągle kłótnie. Dziś mówią jakby pozbawieni serca: może wreszcie się uspokoją. I jeszcze inaczej: „któ, czym wojuje od tego ginie”. W kleszeni zabitego znaleziono nóż.

„Anka, jam o Tobie marzył wśród bezsennych nocy. Anka ja bez ciebie nie umiałem żyć...”

Janina DZIURO

Siedlu Kazimierzowskim

...mówiąc 1) chce mu okazała się ono się. Doją dziewczynę dziecka, przyczyna od i częścią to-szenie. I jest ganizuje” bo-popijają. W konkubiną pijają. Anki a konkubeporozumień, ia za utracona bylej ko-rozmowy z doś już ma

...echnych oraz substancje podawa- w stanach wyczerpania dla odniesienia obniżonej sprawno- organizmu tzw. anaboliki, órym zlej sławy przysporzyli ortowcy. Anaboliki działają na y organizm stymulując, wy- alając szybko jednorazowy — romejny — ładunek energii i italności. Organizm jest posta- ony w stan pełnej gotowości. uchamiając wszystkie drzemia- w nim rezerwy. Opona podczas wysiłku samo- odów formuły 1 zużywa się

ODYZJAKI

...yskawicznie — jest to wyni- em olbrzymich przyspieszonych ociosów jej zużycia. Podobnie st z człowiekiem. W konsekwen- i zażywania anabolików na- epuje o wiele szybsze „zużycie” rganizmu. Zaktywizowaniu u- gażają wszystkie procesy metabo- czne (a zatem procesy starze- a, degeneracji tkanek) jak w czyspieszonym filmie. Doś- zyrzeć się byłym sportowcom, órzy stosowali środki dopinguc- e: są to trzydziestoparoletni arcy. Zwolennicy wyczynu seksual- ego powiadają: jest to kwestia

...dawki. Owszem, ale zniewalają- cej do coraz częstszego używania środka, a więc uzależnienia or- ganizmu. Ponadto warto wiedzieć, że jeżeli ktoś cierpi na niemoc płciową na skutek nerwicy bądź schorzenia organicznego, różne- go typu leki są nieskuteczne i bardziej tu pomoże seksuolog czy psycholog niż farmakologia.

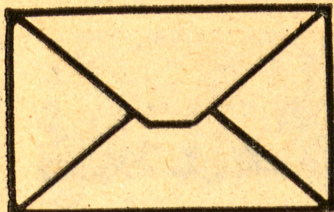
Zachodni seksuolodzy mają już nową grupę pacjentów: stałych nabywców środków oferowanych przez sex-shopy. Mniej ogólni w słowach mówią o swoich pa-

...ejentach, że stali się kalekami seksualnymi. Seksuolodzy są bar- dzo ostrożni w stosowaniu „pod- pórek” farmakologicznych, gdyż te nie mogą być stosowane zbyt długo. W dawnych czasach, podczas dionizji, bacheanalii, świąt bogi- ni Kybele czy Astarte, pito wy- wary ziołowe działające pobudza- jąco. Były one niewątpliwie zdrowsze od specyfików produ- kowanych obecnie przez prze- mysł farmakologiczny. Istotne by- ło również to, że „szaleństwo” odbywało się raz w roku. Owe zioła zawierały hormony rujowe

...pobudzające układ seksualny, ale nie niszczące zdrowia. Okazuje się bowiem, że hormony roślin- ne odpowiadające hormonom męskim i żeńskim obficie wystę- pują w przyrodzie: ruta, lubczyk, rozmaryn, dziurawiec, malwa, ma- jeranek, nagietek, seler, czosnek, korzeń mandragory, żeń-szeń, szałwia, cynamon, szafran, imbir, figi, mango, szparagi, sok z nat- ki pietruszki, orzechy, trufle, czosnek, galka muszkatołowa, wanilia, goździki... oto główne z roślin „lubczyków”. Z nich to sporządzano nalewki alkoholowe, różne wyciągi i eliksiry miłosne. Dodawano do nich mirrę, aloes oraz minerały: mikię, ambre, ko- rale, diament, szafiry, a także sproszkowane ciała niektórych o- wadów np. słynnej muszki hisz- pańskiej.

Nie udało się dotąd chemikom rozszyfrować składu sławnych w starożytności i średniowieczu na- pojów z Tessalii, ale może to i dobrze. Zachowały się bowiem informacje, iż przedawkowane — sprowadzały obłęd, a w końcu śmierć. Nadużywaniem eliksirów tessalskich tłumaczy dziś niektó- rzy historycy szaleństwa Kaliguli i zgon naszego króla Kazimie- rza Sprawiedliwego. Nie jest też wykluczone że i Barbara Radzi- łówna zapadła na śmiertelną cho- robę w wyniku nadużywania roz- maitych lubczyków.

Sławomir PIETRZYK



listy

Winien zakład pracy?

W związku z artykułem p.t. „Jestem bez grosza” zamieszczonym w numerze 14 Waszego Tygodnika, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie uprzejmie zawiadamia, że nie wszystkie fakty po-

dane w Waszej publikacji są zgodne ze stanem faktycznym. (...)

Pani WANDA KUŻMA zgłosiła wniosek o emeryturę wcześniejszą dla pracowników opiekujących się dziećmi wymagającą stałej opieki na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15.5.1989 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 149) w zakładzie pracy, t.j. w HTS, w dniu 4.03.1991 r.

Do ZUS wniosek wpłynął 8.03.1991 r., a z dniem 28.03.1991 r. wyżej wymieniona została zwolniona z pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie Inspektorat Nowa Huta wydał w dniu 10.06.1991 r. decyzję odmawiającą wyżej wymienionej prawo do emerytury wcześniejszej na podstawie podanych wyżej przepisów z powodu niespełnienia warunków określonych tymi przepisami.

Pani Wanda Kuźma nie odwołała się od tej decyzji, jak również do dnia dzisiejszego nie zgłosiła wniosku o emeryturę ustawową, t.j. w oparciu o przepisy ustawy z dnia 14.12.

1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40 z 1982 r. poz. 267 z późn. zm., ost. zm.: Dz. U. Nr 36 z 1990 r., poz. 206).

Równocześnie informujemy, że wyżej wymieniona nie spełnia warunków wymaganych do przyznania emerytury ustawowej, ponieważ nie osiągnęła wieku emerytalnego wynoszącego 60 lat (art. 26 ustawy). Nie ma też możliwości zastosowania do niej art. 27 ustawy, ponieważ wymagany wiek 55 lat wprawdzie osiągnęła, ale udo- wodniła tylko 28 lat zatrudnienia, zamiast wymaganych co najmniej 30.

Prosimy zatem o sprostowanie mylnych informacji o nabyciu przez wyżej wymienioną uprawnień do emerytury ustawowej w czerwcu br. (o którą to emeryturę nawet nie zgłosiła wniosku).

Sugerujemy natomiast konsultację z zakładem pracy w sprawie zasadności zwolnienia pracownika bez upewnienia się czy otrzyma on świadczenia emerytalne.

dyr. mgr ZBIGNIEW KARCZEWSKI

Ludzie wrastający w pejzaż Nowej Huty

Mechanik, który kocha dzieci

Jest godzina 19 wieczorem. W kanale pod samochodem dwóch mężczyzn mocuje się z miską olejową „malucha”. Do jednego z nich podchodzi 12-letnia dziewczynka i próbuje mu zawiązać warkoczek na z tyłu zawiązanych włosach. Mężczyzna bez przekonania prosi dziewczynkę o nie przeszkadzanie w pracy. Pytam dziewczynkę dlaczego o tej porze nie siedzi w domu przed telewizorem i nie ogląda „dobranocki”. Odpowiada, że woli przychodzić tu na stację obsługi samochodów, bo zawsze się dzieje coś ciekawego. W tym nietypowym warsztacie zawsze można spotkać krzątające się dzieci.

Mężczyzna o siwiejących włosach okazuje się być właścicielem warsztatu. Dowiaduję się, że Andrzej Sroka zwany przez wtajemniczonych „Sikora” niedawno uruchomił ten punkt naprawy samochodów w os. Komendantów w Nowej Hucie. Otrzymał tu działkę w zamian za wywłaszczoną w Krakowie. Ten warsztat, który budował kilka lat był zawsze jego marzeniem. Z motoryzacją związał się od najmłodszych lat. Już w szkole średniej jeździł własnymi motorami AJS, NSU, Rudge Vitvor i Eifeldem. Były to maszyny z demobilu, którym własnymi rękami przywracał żywotność. Już jako uczeń Technikum Mechanicznego w al. Mickiewicza posiadał pierwszy samochód BMW 328, a potem Citroen. Później, jako student jeździł okazjonalnie kupionym DKW Sonderklasse. Jego pierwszym nowym samochodem był rodzinny cud techniki „Mikrus”.

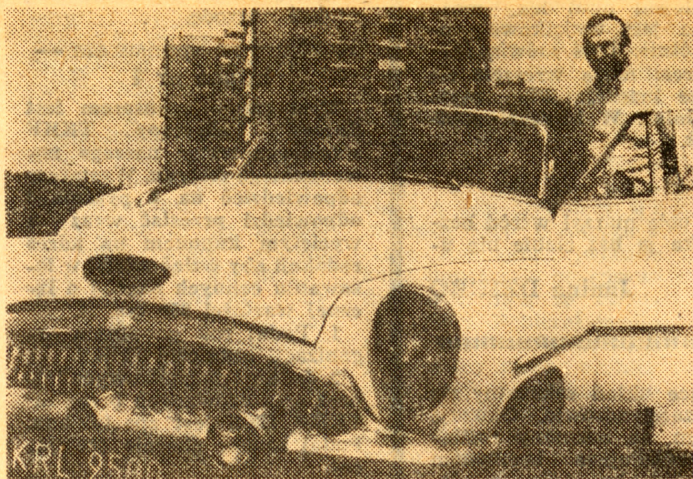
Jako student Wydziału Pojazdów i Ciągników Politechniki Krakowskiej „zaginał” z wiedzy praktycznej asystentów teoretyków. Nie czynił tego ze złośliwości lecz w pogoni za rodzającymi się wątpliwościami. Zresztą do dziś posiada znakomite kontakty z naukowcami. Potem przyszła szara rzeczywistość w postaci pracy na „państwowym”. Był zawsze blisko motoryzacji — w MPK KPRD w spółdzielni rolniczej, gdzie „dochrapał” się funkcji wiceprezesa. Był coraz bliżej „swojego” gdy z kolegą prowadził spółdzielnię „Auto-Transfer”. Jednak to było jeszcze nie to. Gromadzone w piwnicy latami części i urządzenia czekały ciągle jeszcze na własny warsztat. Po wielu latach jego marzenia ziściły się.

Zakład jest czysty i schludny. Rosną w nim kwiaty. Dzieci przyniosły ostatnio świnkę morską, którą nazwały „Dacia”. Wkrótce będzie także akwarium.

Pytam skąd taki stosunek do dzieci? Z reguły dorośli przepędzają je z pomieszczeń gdzie pracują. Czy rodzice nie mają pretensji o to, że ich ta-

torośle spędzają tu czas kosztownym.

Mamy zawarty pewien układ z dziećmi tu przychodzącymi. Każde musi się dobrze uczyć. O, tu mam kopie świadectw z ostatniego roku szkolnego. Ponadto obowiązuje porządek i dyscyplina. Przychodzą tu Ci co mają coś do zrobienia np. naprawić sobie rower jak również Ci autentycznie zarażeni bakcylem mo-



Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

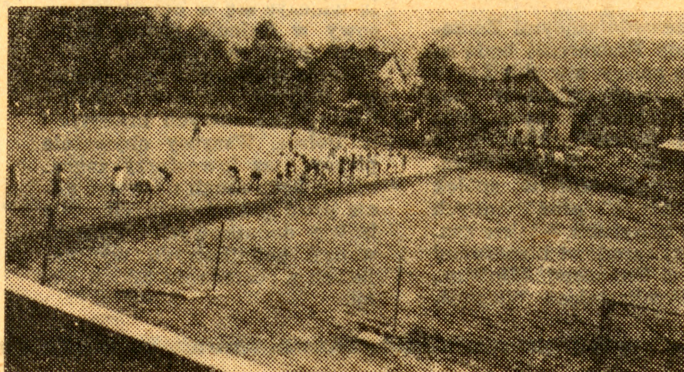
toryzacji tak jak kiedyś byłem nim ja. Pozwalam „pogrzebać” w 2 motorowerach lub poobserwować naszą pracę. Niech się uczą. Najważniejsze żeby zawsze po sobie posprzątały i wyniosły z bytności tutaj jakiś pożytek. Czasem dzieciakom robię frajdę i przewożę je swoim Buickiem.

Ten samochód to chyba jedyny egzemplarz w Polsce. Buick Eight jest limuzyną rządową wyprodukowaną w 1952 r. w 12 egzemplarzach. 2 z nich w ramach daru UNRA trafiły do Polski. Jednym jeździł premier J. Cyrankiewicz a drugim ówczesny dyrektor HiL. Obecnie oba wozy kupione na przetargu trafiły do rak A. Sroki. Jeden służy jako „źródło” części, a drugi jest na chodzie. Wspaniała maszyna: automatyczna skrzynia biegów, szyby i dach podnoszone elektrycznie. Szybko

wiele grzeczności sąsiadom tu mieszkającym. Sam byłem świadkiem jak właściciel FSO odkurzał swoje auto korzystając z energii elektrycznej warsztatu bezpłatnie. Nie miał przedłużacza na 8 piętro — śmieje się Sroka. W każdą ostatnią sobotę miesiąca wszyscy zmotoryzowani mieszkańcy os. Komendantów mogą tu dokonać bezpłatnego przeglądu swego pojazdu łącznie z podstawową diagnostyką.

A „Sikora” zaznacza, że jeżeli spółdzielnia wyraziłaby zgodę na zagospodarowanie parkingu to postara się, aby mogł z niego skorzystać również mieszkańcy osiedla. Ambitnych planów pan „Sikora” ma zresztą wiele. Teraz marzy mu się uruchomienie w Polsce montowni włoskich motorowerów, na których młodzież mogłaby pojeździć, poszaleć. Ale o tym już innym razem. Sławomir PIETRZYK

Na kolonii w Zawadzie



Dzięki Towarzystwu Solidarnej Pomocy kilkaset dzieci spędzi tegoroczne wakacje poza Krakowem.

Nowo otwarty

SKLEP METALOWY FIRMY

„METALCHEM”

w os. Młodości 8 (obok sklepu „Baltony”)

Poleca szeroki asortyment wyrobów metalowych i chemicznych, kilkaset pozycji, niskie ceny, sprzedaż hurtowa pełnego asortymentu gwoździ, śrub, nakrętek, wkrętów i innych artykułów.

ZAPRASZAMY od 9.00 do 17.00

FIRMA HANDLOWA

„VIRGO”

sklep os. Uroczę 4, tel. 44-43-67

poleca

włoskie kostiumy kąpielowe

Buty sportowe — adidas, tenisówki kung-fu,

Espadryle; ceny hurtowe!

Mężczyzno — tutaj ubierzesz się od stóp do głów. Dysponujemy atrakcyjnymi ubraniami sportowymi i wyjściowymi; także dodatkami.

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę!

ZAPRASZAMY W GODZ. 11—19 I W KAŻDĄ SOBOTĘ OD GODZ. 11—14

MIEJSKI ZAKŁAD TRANSPORTOWY

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

■ do AUTO-MYJNI — czynnej codziennie w dni powszednie od godz. 8 do 18, mieszczącej się w garażach podziemnych w os. Centrum A przy bloku nr 7, tel. 44-56-13

■ do stacji obsługi MZT, os. Zielone 9, tel. 44-23-18 — pełny zakres napraw samochodów osobowych polonez i FSO

■ POLECAMY także Radio Taxi tel. 44-55-55 czynny całą dobę

Korzystajcie z naszych usług, które wykonujemy szybko i solidnie.

Zdrowie i uroda

Magnez — król życia

Coraz więcej badań i odkryć świadczy o tym, że twierdzenie to nie jest przesadne. Badania dowodzą, że niedobór magnezu zwiększa wrażliwość na stres, wiąże się z nadmiernym napięciem psychicznym, zaburzeniami koncentracji, wzmożoną pobudliwością, stanami lękowymi, poczuciem zagrożenia, bezsennością. Sprzyja stanom skurczowym mięśniówki naczyniowej, doprowadzając do nadciśnienia tętniczego krwi z jego konsekwencjami w postaci miażdżycy, zawałów serca, udarów mózgu, migreny, nadkrzepliwości krwi. Może wywołać bolesne skurcze jelit, zapalenie trzustki, nadkwasowość soku żołądkowego i owrzodzenie dwunastnicy. Francuz dr Pierre Delbet, który dowodził, że w tych rejonach Francji, gdzie gleba i woda są uboższe w magnez ludzie częściej zapadają na nowotwory, został wysłany i zaszczuty do tego stopnia, że stracił mowę. Lecz po upływie pół wieku nauka potwierdziła trafność jego spostrzeżeń. Niedobory magnezu w organizmach większości ludzi występują w krajach uprzemysłowionych.

Udowodniono, że na obniżenie poziomu magnezu w ustroju wpływają stresy psychiczne i fizyczne (powodują zwiększone wydalanie magnezu z moczem), nadużywanie alkoholu, leków (m. in. antybiotyków, środków przeczyszczających, odwadniających, uspokajających) oraz powszechnie stosowanej diety, w której przeważa cukier i tłuszcze.

Badania prowadzone w Polsce wykazują, że niedobór magnezu jest u nas powszechny, a na niektórych terenach wręcz drastyczny. Np. z przeprowadzonych badań wynika że w Łodzi poziom magnezu u dzieci do 1 roku życia wynosił średnio 17 mikrogramów na gram suchej masy, gdy identyczne wskaźniki oznaczone dla dzieci w Anglii wynosiły — 36, w Dalmii — 34, we Francji — 32.

Gdzie szukać magnezu? Można w preparatach „Asparagin” i „Asmag”, czy w tabletkach dolomitowych, a także w roślinach.

Magnez w roślinach jest składnikiem związanym z chlorofilem, dlatego należy jeść jak najwięcej tego co świeże, intensywnie zielone i... jadalne. A więc: naci pietruszki, selera, cebuli, czosnku, liści rzodkiewki, krwawnika, mięty, tymianku, bazylii, lucerny, rzęchuchy, jarmużu, kielbaskowego zboża... Te rośliny są źródłem magnezu. (opr. kl)

Opalamy się oczywiście stopniowo. Najpierw zaczynamy opalanie, a raczej naswietlanie bez natłuszczenia skóry, 15–20 minut. Po trzech dniach można zacząć opalanie natłuszczając skórę. Ochroniamy przez kilka dni miejsca szczególnie wrażliwe — czoło, nos, ramiona, dekolt, środkowe

garść płatków na mączkę i zwilżamy je wodą. Sptukujemy letnią, przegotowaną wodą. Na osuszoną skórę nakładamy grubą warstwę tłustego kremu i wkładamy go. Wieczorem zmywamy te miejsca zmiekkoną wodą z dodatkiem boraksu kosmetycznego i mydła dla dzieci, i wkładamy

OPALAMY SIĘ...

wą część brzucha, górne części ud, dolki podkolanowe. Dbajmy o oczy — na powieki dużo kremu, można też położyć chłodny listek.

Gwałtowne opalanie powoduje oparzenia. Jak sobie radzić w tej sytuacji? Miejsca nadmiernie opalone rano myjemy papką z płatków owsianych (rozcieramy w palcach

śmietankę kosmetyczną. Na zaczerwienione miejsca można również robić okłady z 2-proc. kwasu borowego, ze świeżego twarogu, ze zsiadłego mleka lub maślanej. Po zdjęciu okładu miejsca te przypudrować. Kojąco działa też białko jajka. Oczywiście jeśli oparzenie jest duże, czeka nas wizyta u lekarza.

Jeden z najzdrowszych owoców

Czarna jagoda

Czarna jagoda, nazywana też czernicą, a w niektórych rejonach kraju — borówką, występuje na powierzchni 11 proc. naszych lasów. Właśnie rozpoczął się jej wysyp.

Wiadomo, że czarna jagoda należy do jednych z najzdrowszych owoców. Świeża działa lekko przeczyszczająco, a herbatka z suszu działa wprost przeciwnie, lecząc biegunki. Jest wskazana dla cukrzyków i dla osób narażonych na pyłce, np. górników. Ponadto poleca się ją lotnikom i kierowcom, szczególnie pracującym w nocy, gdyż zawiera szybko przyswajalną witaminę A. Potrafi też wiązać toksyny bakteryjne i inne szkodliwe związki w przewodzie pokarmowym, ułatwiając ich usuwanie wraz ze stolcem i utrudniając wchłanianie przez jelita.

Jako lek przeciwbiegunkowy wystarczy jedną do dwóch łyżek suszonych jagód gotować w szklance przez 5–7 minut. Potem odciedzić i pić po ćwierć szklanki kilka razy dziennie.

Czarne jagody mają szerokie zastosowanie w kuchni i przetwórstwie. Dań z nimi może być mnóstwo, począwszy od zupy, poprzez drugie dania, np. w postaci pierożków, a kończąc na deserach. Ale obecnie w sezonie najzdrowszej jadać je na surowo, wprost z krzaczka. Już nieco gorzej, mniej zdrowo — z cukrem, ze śmietaną, „kogiem-mogiem”, czy bitą śmietaną.

Przypominamy, że litr czarnych jagód waży tylko 587 gramów, a nie 1 kilogram, jak się często sądzi.

COŚ Z MODY

Większość mężczyzn marzy o zdrowiu, pieniądzu i karierze

Do takich marzeń odwołuje się moda lansując styl biz-



nesmena. Podstawową cechą tego stylu jest jakość tkaniny, odpowiednio dobrany kolor, a zalecanym ubraniem — garnitur.

W jednorzędowych marynarkach, które zyskały wyraźną przewagę nad dwurzędowymi, zapieczętowanie wyraźne skrócenie kłap i to „staroświeckie” rozwiązanie podoba się nie tylko młodym.

Krótko o dodatkach

Krawaty tylko jedwabne, miękkie, w paseczki i motywy roślinne. Panom, dla których styl ten jest niewygodny proponujemy jedwabne koszule z fantazyjnym kołnierzem eliminującym krawaty.

Uwaga, na kamizelki! To dziś coś więcej niż uzupełnienie marynarki, drobiazg decydujący o wspaniałym wyglądzie. Najmodniejsze kamizelki uszyte są z dekoracyjnych tkanin — adamaszków i brokatów w stonowanych kolorach.

Anna GÓRKA

Jak zabezpieczyć przed komarami domek kempingowy, w okolicy, gdzie jest ich mnóstwo?

Najlepsze byłyby siatki metalowe w oknach, lufkach, przewiewnikach — o oczkach wielkości 1,3–1,75 mm, wykonane z drutu grubości 0,3–0,4 mm, pomalowane farbą olejną dla ochrony przed rdzą. Siatkę taką należy umocować do ramki drewnianej, szczelnie dopasowanej do futryny. Ponieważ jednak jest o nią

W ochronie przed komarami

dość trudno, radzimy mocno nakrochmalić gazę i z niej wykonać „siateczki” w drewnianych ramkach, albo przylepić je do futryny taśmą klejową. Tak zabezpieczone okna można na noc otwierać. Wieczorem, przed zamknięciem drzwi domku należy zgasić wewnątrz światło, a przed wejściem zaświecić na pewien

Psychozabawa

KOBIETA ZA KIEROWNICĄ

Coraz więcej kobiet „robi” prawo jazdy. Posiadanie tego dokumentu i w praktyce jego użytkowanie jest symbolem nowoczesnej i operatywnej ko-



biety. Kobiety prowadzące pojazdy trzymają różnie kierownicę. Ze względu na sposób jej trzymania i zasiadania na fotelu, można wywnioskować wiele o charakterze kobiety. Zapraszamy zainteresowane panie do przyjrzenia się zamieszczonym rysunkom i dopasowanie się do któregoś z nich, a następnie prosimy o przeczytanie kilku zdań na temat swojej osobowości.

1. Masz dobry charakter i jasny umysł. Jesteś wesoła i pełna życiowego optymizmu. Lubisz towarzystwo. Instynktownie zyskujesz sympatię ludzi. Masz żywą fantazję, a twoje zainteresowania skłaniają się ku sztuce.

2. Masz dość słaby charakter. Zbyt łatwo i szybko poddajesz się bez walki i to nawet wtedy, gdy nie jesteś przekonana o racjach przeciwnika. Ważne decyzje chętnie pozostawiasz do rozstrzygnięcia innym.

3. Masz silny charakter. W każdej życiowej sytuacji doskonale potrafisz dać sobie radę. Nie lubisz być dystansowana, zawsze chcesz być pierwsza i najlepsza, stąd dość często bywasz osobą konfliktową, zwłaszcza w pracy.

4. Lubisz wszystko to, co piękne. Należysz do tzw. niepoprawnych romantyczek. W każdej życiowej sytuacji jesteś ogromnie spontaniczna. Masz „swój” mały świat i obca ci jest ambicja „bycia pierwszą”.

5. Masz niespokojną duszę i nierówny charakter. Należysz do obraźliwych, a jednocześnie jesteś ogromnie uczuciowa. Rzadko jesteś zadowolona z tego co masz, od życia wymagasz ciągle czegoś nowego.

6. Można ci tylko pozazdrościć charakteru. W każdej sytuacji potrafisz zachować zimną krew. Masz rzeczowy, krytyczny stosunek do świata i siebie samej. Jesteś optymistką, przyjmującą życie takim, jakim jest. Chętnie przebywasz między ludźmi.

Co mówią kwiaty?

Kwiaty — wyobraźcie sobie — potrafią mówić. Wyrażają nasze uczucia, choćby były najskrytsze. Jeśli oczywiście znamy tę mowę. A więc możemy dobierać kwiaty stosownie do tego co chcemy wyrazić albo powiedzieć obdarowanej osobie.

Chaber — nie śmiem mówić Ci o mojej miłości, **Mak** — zapomnijmy o nieporozumieniu, **Malwa** — potrzebujemy spokoju, **Groszek** — tęsknię bardzo za Tobą, **Jaśmin** — bądźmy przyjaciółmi, ale mam nadzieję, że kiedyś mnie pokochasz, **Irys** — uwierz mi, proszę cię, **Nagietek** — moje zamiary są uczciwe, **Piwonie** — czuwał nad Tobą, **Stokrotka** — cieszę się, że mogę Cię ujrzeć, **Mieczyk** — będę walczyć o Ciebie, **Niezapominajka** — nie zapomnij o mnie, **Margaretka** — jesteś najpiękniejsza, **Konwalia** — jesteś piękna, **Goździk** — kocham Cię gorąco, **Dalia** — bądź łaskawsza dla mnie, **Białe róże** — jesteś warta mojej miłości, **Czerwone róże** — kocham, **Żółte róże** — odwzajemnij moją miłość.

tiertera może być z gęstego firankowego tiulu, gazy lub muslinu, powinna też być dostatecznie duża, aby można ją było zawiesić i zawinąć brzegi pod materac.

Dobrze wiedzieć, że komary wolą krew zwierzęcą niż ludzką i dlatego jeżeli to możliwe warto zlokalizować biwak tak, aby od rzeki, jeziora, czy bagien oddzielały go zabudowania gospodarcze. Dokuczliwe owady polecać wówczas na żer gdzie indziej, a nas pozostawiać w spokoju.

S

Sport

Siatkarze rozpoczynają
sezon 19 października

Czy Jabłońskiemu i Wagnerowi posłuży bielskie powietrze?

Siatkarze Hutnika jeszcze wypoczywają. Przygotowania do sezonu rozpoczną 1 sierpnia, a przez prawie miesiąc trenować będą we własnej hali. Od 25 sierpnia przeniosą się do Makowa Podhalańskiego na oboz przygotowawczy. Po powrocie — 7 września — dalszy ciąg treningów w Nowej Hucie. Zaplanowano także mecze sparingowe, m. in.: udział w turnieju w Radomiu (4-6 X), a po tygodniu start w Pucharze Polski. Rozgrywki ligowe rozpoczną się dopiero 19 października.

Okres kanikuły nie oznacza, iż siatkarze przebywają w ośrodkach wypoczynkowych lub w Krakowie. Przynajmniej nie wszyscy. **Wagner**, który nie dostał od PZPS zgody na zagraniczny transfer i **Jabłoński** kursują pomiędzy Nową Huta i Bielskiem. Zapracowali ich widzieć w swoich szeregach beniaminek Włókniarz Bielsko-Biała. Bielszczanie nie są jednak w stanie spełnić wymagań Hutnika i ewentualny transfer pozostaje w zawieszaniu. Zgodę na zagraniczny wyjazd otrzymał **Ratajczak**, ale w tym przypadku nie ma chętnego na jego zakup.

Zanosi się również na to, że nie zobaczymy w Hutniku żadnego nowego siatkarza. Prowadzono rozmowy z **Kowalem** z Resovii oraz **Szymanowskim** z MKS MDK Warszawa, lecz decyzją zarządu klubu wszelkie zakupy możliwe są dopiero w przypadku sprzedaży któregoś z nowohuckich siatkarzy. Plany trenera **Skarupy** odnowienia zespołu, trzeba więc odłożyć przynajmniej na jeden sezon.

(pr)

Hutnik w Busku

Po powrocie z Francji, piłkarze Hutnika rozegrają w niedzielę 21.07 o godz. 18 w Busku towarzyskie spotkanie z miejscowym zespołem AKS, z którego dochód przekazany zostanie na rzecz dzieci specjalnej troski.

Co słyszeć u rywali piłkarzy Hutnika?

Mistrz Polski Zagłębie Lubin nie zazna latem urlopu, bowiem gra w Pucharze Intertoto. Odszedł z zespołu Kujała, który grać będzie w II lidze francuskiej. Za granicę chcą również wyjechać Zejer (Turcja), Kudyba (Norwegia), Koszarski, Bako i Marciniak (wszyscy Francja). Powrócili z Miedzi Legnica Bogdan Pisz i Gierjekiewicz. Zakupiono również Stachurskiego z Zagłębia Sosnowiec. Lubinianie mają ochotę na Adamczuka z Pogoni Szczecin, a także Fedoruka ze Stali Mielec. W tym drugim przypadku do Mielca w zamian przesłali... Pisz i Gierjekiewicz.

Górnicy Zabrza nie ma w tym roku wielkich planów transferowych. Do Odry Wodzisław odszedł Kołaczek, a do Zabrza przenieśli się Agafon i Ozimek. Powrócił z Szombierkach Orzeszek. Definitywnie zrezygnowano z Lisska i Cygana, którzy grać będą właśnie w bytomskiej drużynie. Ochotę na Cyronia i Jegora mają kluby niemieckie.

Lokalny rywal, Wisła, po sprzedaniu do Belgii Dziubińskiego musi uzupełnić skład bramkostrzelnym napastnikiem. „Biała Gwiazda” ma ochotę na Dymkowskiego z Pogoni i Waligórę, Dziurę w obronie, która powstałaby po odejściu Małka (do St. Pauli Hamburg), miałby zapłacić Węgrzyn. Również do Belgii — Genk (I liga) wybiera się Wójtowicz. Wisła zakupiła już Włodarza z Garbarni, oddając w zamian Głównię. Na Reymonta trenuje także grupa młodych piłkarzy klubów krakowskiej okolicy.

Beniaminek Stal Stalowa Wola wyraźnie nie zamierza bronić się tylko przed spadkiem. W stolicy COP-u trenują już: Jaskólski z Bałtyku Gdynia, Sajdak z Mielca, Hubert Kopeć z Resovii oraz Tworki ze Stali Gorzyce.

Lódzki Widzew zawsze aktywnie kręcił się na transfe-

rowej karuzeli. Aby zdobyć pieniądze na nowych piłkarzy sprzedał do Austrii Waliczka i zamierza pozbyć się także Jacka Bayera (Jagiellonia Białystok). Zakończył karierę Zajda. W Łodzi grać zamierzają m. in.: Kosowski (Górnicy Wałbrzych), Jóźwiak (Wisła Płock), Ośmiałowski (Boruta Zgierz). Na tym jednak podobno nie koniec.

Przedstawione wyżej nazwiska piłkarzy to te, o których powszechnie się mówi.



Nie oznacza to jednak, iż rzeczywiście grać będą w nowych drużynach. A już zabraknie chętnemu na ich usługi pieniędzy, lub stary klub wystawi zaporową cenę. Okres wakacji sprzyja jednak wszelkim tego typu dywagacjom. Zawsze przecież jest wielu chętnych na zmianę swojej roli. Za tydzień zaprezentujemy dalszy ciąg transferowych plotek.

W piłkarskiej lidze większa liczba spotkań

Piłkarska liga została powiększona, czeka więc nas większa dawka spotkań. Hutnik rozegra jesienią na Suchych Stawach 8 pojedynków. Podajemy dni i godziny meczów, które odbędą się w Nowej Hucie:

Hutnik — Zagłębie Sosnowiec, 3.08 (sobota) — godz. 17.
Hutnik — Ruch Chorzów, 17.08 (sobota) — godz. 17.
Hutnik — Widzew Łódź, 28.08 (środa) — godz. 16.
Hutnik — Zagłębie Lubin, 7.09 (sobota) — godz. 15.30.
Hutnik — Górnik Zabrze, 21.09 (sobota) — godz. 15.
Hutnik — Stal Mielec, 6.10 (niedziela) — godz. 11.
Hutnik — Motor Lublin, 27.10 (niedziela) — godz. 11.
Hutnik — Olimpia Poznań, 24.11 (niedziela) — godz. 11.

F. Szporna trenerem koszykarzy Hutnika

Nastąpiła zmiana na stanowisku trenera koszykarzy I drużyny Hutnika. Macieja Starowicza zastąpił Franciszek

Najwięcej emocji wywołują zawsze spotkania derbowe. W rundzie jesiennej hutnicy grać będą z Wisłą na stadionie przy ul. Reymonta w niedzielę — 1 września o godz. 17.

Terminy pozostałych spotkań wyjazdowych:
Legia Warszawa — Hutnik, 28.07.
Zawisza Bydgoszcz — Hutnik, 11.08.
Stal Stalowa Wola — Hutnik, 25.08.
Lech Poznań — Hutnik, 15.09.
Pegrotour Dębica — Hutnik, 29.09.
GKS Katowice — Hutnik, 20.09.
LKS Łódź — Hutnik, 3.11.
Śląsk Wrocław — Hutnik, 17.11.

Szporna, były zawodnik nowohuckiego klubu. Nową Hutę zamierza również opuścić **Mirosław Kabała**, który chce przenieść się do Astorii-Weltinex Bydgoszcz. Firma Weltinex znana jest z udziału w aferze alkoholowej.

Szóstkami po puchar

TKKF HTS organizuje w sierpniu turniej piłki nożnej drużyn sześciuosobowych o Puchar NSZZ Pracowników HTS. Uczestniczyć w nim mogą także zespoły spoza huty. Zgłosze-

nia przyjmuje do 24 lipca — **Kazimierz Pyż** (tel. 51-48). Tego też dnia w siedzibie TKKF w os. Stalowym 16 odbędzie się losowanie poszczególnych spotkań.

Nowo otwarty sklep

„SALAMANDRA”

os. Centrum B, bl. 4

poleca:

☐ pasmanterię ☐ obuwie damskie ☐ odzież damska ☐
artykuły papiernicze, szkolne i biurowe
sprzedaż detaliczna i hurtowa (rachunki)

A „DRIVER” S. C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98
Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)
tel. 33-09-59

POLECA:

— przewozy luksusowymi autokarami do Niemiec i Francji (OMNIA)
— kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenia jazdy
— kompleksowe ubezpieczenia TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne: krajowe i zagraniczne, AC, OC, NW)
— turystyczne, ładunków w transporcie, eksponatów i OC wystawcy, mienia od ognia i kradzieży).

Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunikacyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych otrzymują 70% zniżki.

SKLEP MOTORYZACYJNY

os. Szklane Domy 1

Tel. 44-17-26

„BAJMOT”

poleca części zamienne do samochodów:

- ◆ LADA/SAMARA
- ◆ ZAPOROŻEC
- ◆ WOLGA
- ◆ UAZ
- ◆ SKODA
- ◆ ŻUK
- ◆ FIAT 126 P
- ◆ bogaty wybór akcesoriów i ogumienia
- ◆ CZESKIE MOTOROWERY JAWA
- 12-miesięczna gwarancja + serwis
- ◆ WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

Zapraszamy codziennie od 10 do 18
w soboty od 9 do 14

SKLEP METALOWY

bazar „Tomex” paw. 306

POLECA

rewelacyjnie tanie, posiadające ocenę higieniczną PZH oraz świadectwo dopuszczenia do stosowania w budownictwie lakiery poliuretanowe:

1. LAKIER POLIURETANOWY BEZBARWNY Z POLYSKIEM AMPEUR LS 50 przeznaczony do wewnętrznego malowania boazerii, podłóg itp. a także do malowania elementów z materiałów drewnopodobnych. Wydajność 12 m kw. — 1 dm sześć.
2. LAKIER POLIURETANOWY PODKLADOWY
3. LAKIER POLIURETANOWY MATOWY do wewnętrznego malowania boazerii oraz do malowania elementów i materiałów drewnopodobnych

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV). Masz wiele okazji do różnych przyjęć i towarzyskich spotkań. Wraz z osobą towarzyszącą możesz znaleźć się „pośrodku sceny” w czasie uroczystości. Twoi starzy znajomi jednak nie będą pochwalali ekstrawagancji i przygód.

BYK (20 IV — 20 V). Wielkie zgromadzenie rodzinne u Ciebie w domu. Twe pragnienie ekspresji, w sensie fizycznym i twórczym, nasili się. Bądź łagodny wobec kochanej osoby, nawet czując, że jesteś zaniedbywany i skrzywdzony. Szukaj kompromisu.

BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI). Skoncentrujesz się na sprawach finansowych, których źródłem mogą być nieruchomości, powiązania rodzinne. Bez względu na to gdzie się znajdujesz czeka Cię wiele przyjaznych spotkań towarzyskich. Ciesz się swoją popularnością.

RAK (21 VI — 22 VII). Wiele skorzystasz z ciekawej lektury. Możesz sporo się nauczyć obcując z bliskimi współpracownikami. Trzymaj się osób poważnych i znaczących, mogą Ci pomóc w awansie. Lew i Wodnik grają teraz w Twoim życiu pierwsze skrzypce.

LEW (23 VII — 22 VIII). Poroby podkreślić swoje prawa. Wyjaśni się jakaś intrygująca zagadka. Twoja zdolność przyciągania innych zaznaczy się wyraźniej, poczujesz więcej pewności siebie. Zdecydujesz też wreszcie, jakie jest Twoje stanowisko w sprawie sercowej.

PANNA (23 VIII — 22 IX). Związek romansowy może przybrać trwały charakter. W pełni zdasz sobie sprawę ze swego zaangażowania w sprawę osoby, którą kochasz. 20, 29 lipca to szczególnie ważne dla Ciebie dni w tym miesiącu.

WAGA (23 IX — 22 X). Jeśli odczuwasz skłonność do nawiązania flirtu, w tajemnicy przed światem, zastanów się dobrze. Możesz się zwierzyć osobom spod znaku Ryb i Panny. Uszanuj Twoją zainteresowania, a także ostatnio demonstrowaną skłonność do samotności.

SKORPION (23 X — 21 XI). Nie zaniedbuj bliskiej Ci osoby. Może chodzi tu o któregoś z Twoich rodziców lub bliskiego krewnego potrzebującego pomocy. Twoje powodzenie zależy od tego, czy potrafisz kompromisowo połączyć sprawy publiczne i obowiązki rodzinne.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Rozpoczynają się dni pomyślnie. Zwłaszcza 20, 21, 22, 23, 24 lipca to znaczące i pozytywne daty. Osoba, która w przeszłości była zależna od Ciebie, chce stanąć na własnych nogach, usamodzielniać się. Zachęć ją do tego i pozwól działać.

KOZIOROŻEC (22 XII — 19 I). Ktoś bliski może być zazdrosny z powodu ostatnio poznanych przez Ciebie osób. Unikaj wybuchów popędliwości, nie chwal się otrzymanymi podarkami ani łaskami. Jakimiś Cię obsypało. Innym może być nie w smak, że się dobrze bawisz.

WODNIK (20 I — 18 II). Wzrasta rola, jaką w Twoim życiu odgrywają nastroje i uczucia. Bądź ostrożny, nie doprowadzaj do konfrontacji. Wraz z partnerem czy partnerką podchodzić będziecie do poważnej sprawy z przeciwnych punktów widzenia. Okaż gotowość do kompromisu.

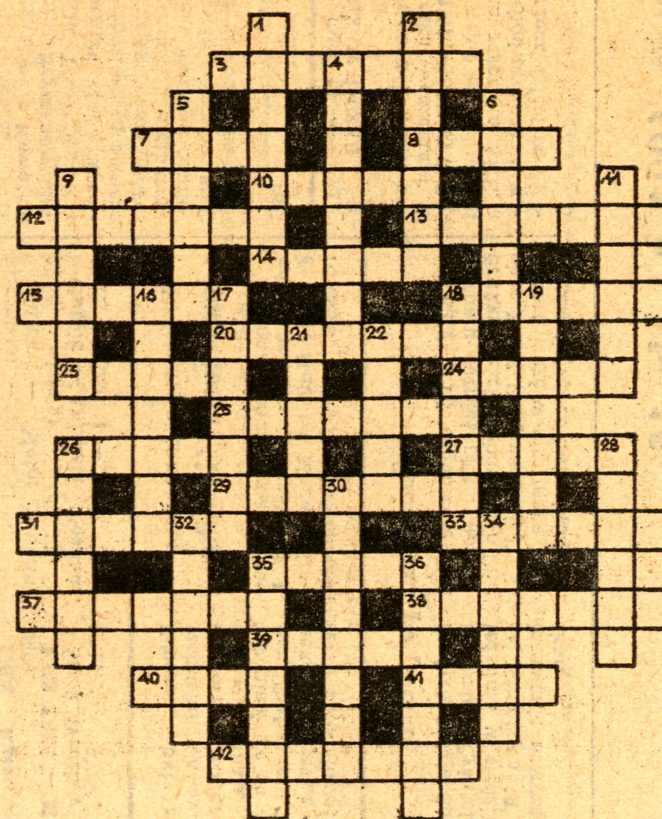
RYBY (19 II — 20 III). Nie bierz na siebie ciężaru ponad siły. Twój nastrój optymizmu może skłonić Cię do pochopnych przyrzeczeń. Wystrzegaj się przeproszania, przesadzania w jedzeniu i ćwiczeniach gimnastycznych.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

- Co jest gorsze od młodej chorej żony?
- Stara, zdrowa.
- Jaka jest różnica między czarodziejką a czarownicą?
- Jakies 40 lat...
- Jaka jest różnica między żoną a psem?
- Pies szczeka na obcego, a do swojego się łasi. Żona na odwrot.
- Czy to prawda, że Józka zamknęli?
- Tak, tydzień temu.
- A mówił, że jedzie do brata.
- Wszystko się zgadza, jego brat też siedzi...
- Bardzo babci dziękuję za prezent — mówi maty Jasio.
- Ale nie ma za co Jasio.
- Tak też myślałem, ale mama kazała podziękować.

KRZYŻÓWKA 16



POZIOMO: 3. szacunek, posłuszeństwo, 7. mieszkaniec północnego Iraku, 8. azjatycki dwukółowy wóz, 10. duża antylopa, 12. ogrodniczy nawóz, 13. był niegdyś sławnym piosenkarzem (m. in. „Nino”), 14. amerykański stepowy gryzoń, 15. wielkość kartki, 18. pospolite drzewo, 20. opornie idzie w kraju, 23. utwór Sławomira Mrożka, 24. kran, 25. sformułował prawa elektrolizy, 26. podtatrzańska promenada, 27. tropikalne pnącze, 29. Kornel... autor poematu „Maraton”, 31. potocznie rozprężenie, zastój, 33. kąt między kierunkiem północnym wg wskazówki zegara, 35. smar, 37. dowódca floty, 38. rozjemca, 39. wrzątek, 40. jedna z krakowskich gazet, 41. rzeka Słowackiego, 42. skrytka.

PIONOWO: 1. krwawa zemsta pokoleniowa, 2. płacone np. do ZUS, 4. winowajca katastrofy na Filipinach, 5. błyskotliwa kariera, 6. słynny kontrwywiad Wehrmachtu III Rzeszy, 9. do impregnowania drewna, 11. pracuje przy obrabiarce, 16. stolica Nikaragui, 17. cenna zdobycz, znalezisko, 18. roślina przyprawowa, 19. podtrzymują drzwi, 21. dwa letnie miesiące, 22. duża grecka wyspa, 26. republika... Burundi, 28. talizman, 30. miasto w woj. krakowskim z kopalniami i elektrowniami, 32. mór, 34. rozrywka, 35. olej, masło itp., 36. rzemieślnik od siedzeń.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać do 26 lipca. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 14 numerze „Głosu” wylosował JÓZEF STOLA, 31-861 Kraków os. Niepodległości 8/64. Nagroda jest do odebrania w naszej redakcji.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

POZIOMO: 5. szarlatan, 8. muzeum, 9. zabieg, 12. taniec, 13. domiar, 14. Manru, 15. Lusaka, 17. moskit, 19. kaganek, 20. Romulus, 23. stępka, 25. szkwał, 27. uczeń, 28. Grodno, 30. frezja, 31. północ, 32. Ignacy, 33. Swinarski.

PIONOWO: 1. szmela, 2. promenada, 3. maskaron, 4. karbid, 6. tunika, 7. termos, 10. manufaktura, 11. kapitulacja, 16. kanak, 18. Ormuz, 21. szczecina, 22. szermierz, 24. podróz, 26. Kielce, 29. ogniwo, 30. Feniks.



ŻOŁĄDKI Z DROBIU DUSZONE

Żołądki z drobiu oczyścić, wypłukać, zająć z nich tłuszcz i obgotować w stonej wodzie ok. 10 minut. Odcedzić. Tłuszcz z żołądków stopić. Żołądki pokroić na trzy części i obsmażyć na wcześniej otrzymanym tłuszczu. Cebulę pokroić w plasterki. Warzywa takie jak: marchewkę, pietruszkę i seler pokroić w słupki i dodać do żołądków wraz z przyprawami (pieprz, papryka, ziele angielskie). Następnie całość podlać wodą i dusić do miękkości. Pod koniec duszenia dodać śmietanę rozmieszaną z mąką i danie zagotować.

Żołądki z drobiu duszone posypujemy posiekaną nacią zielonej pietruszki i podajemy z kaszą lub ziemniakami oraz surówkami.

Smacznego!

SENTENCJA TYGODNIA

Cogito ergo sum (łac.) — myślę więc jestem, formuła filozoficzna francuskiego filozofa Kartezjusza (Rene Descartesa) wyrażająca tezę, że właściwe istnienie człowieka określone jest przez fakt jego myślenia.

Śakta sprawy...

Okazuje się, że powroty do rodzinnego domu bywają różne. Szczególnie interesujące są te odbywane pod nieobecność lokatorów. A jeszcze, gdy na takie odwiedzinę zdecydował się ktoś niezbyt mile widziany, skutek łatwo odgadnąć.

Nie ma jak u mamy

Kiedy Władysław Z. wracał do domu po kilkudniowej wizycie u siostry w Katowicach wiedział, że na pewno czekają na nią porządki. Przed wyjazdem nie było czasu na wiosenne sprzątanie. Okazało się, że jej obawy są nader aktualne. Gdy kobieta dotarła do swego mieszkania na os. Piastów, od razu zwróciła uwagę, że drzwi wejściowe zamknięte są jedynie na podklamkowy zamek. Kiedy znalazła się wewnątrz i zaświeciła lampę, zobaczyła istne pobojowisko. Na podłodze, z której zniknął belgijski dywan, wałało się kilkanaście butelek po wódce i tanich winach. W pokoju brakowało telewizora i magnetowidu, w kuchni lodówki. To co pani Z. zobaczyła w łazience wpawiło ją w grozę. Ktoś wymontował tam nie tylko armaturę, ale także nowo kupiony piec gazowy. Dobrze przynajmniej, że złodziej nie zapomniął o zabezpieczeniu dopływu gazu i wody, zakrecając stosowne kurki.

Dostawie w kilka godzin po wyjeździe pani Władysławy do Katowic, w jej mieszkaniu pojawił się jej syn, Andrzej Z. Nie był tutaj oczekiwanym gościem. Kilka lat temu za kradzież i włamania trafił do więzienia, a po powrocie zaa krat przez pewien czas usiłował żyć na garnuszku mamusi. Kiedy ta się jednak zorientowała, że jej je-

dynie dziecko, mimo obietnic, nie zamierza zająć się jakąkolwiek pracą, wyrzuciła go z domu, na co zainteresowany przystał, zamierzając rozpocząć nowe życie w innym mieście. Przez dłuższy czas nie dawał znaku życia, aż po dwóch latach najpierw napisał list, a potem zjawił się w rodzinnym domu, całkiem nieprzypadkowo wybierając ten a nie inny termin swej wizyty. Jego mamą bowiem w swym liście niefortunnie wspomniła coś o wyjeździe do siostry.

Najpierw 35-letni Andrzej Z. zjawił się u jednej ze znajomych sąsiadek. Oznajmił, że zapomniał wziąć pewnych rzeczy i zapytał, czy mama nie oddała komuś kluczy na przechowanie. Ponieważ lokatorka z naprzeciwka nic o czymś takim nie wiedziała, pan Z. po rynnę wszedł na

balkon, następnie wybił szybę i trafił do środka. Jeszcze tego samego dnia u pani Władysławy pod jej nieobecność odbyła się huczna impreza. Całodobowe libacje trwały tydzień. Pan Andrzej twierdził potem, że nie mogąc doczekać się mamusi, zmuszony był pozbyć się z domu kilku sprzętów, aby... przeżyć. Oczywiście wszystkie zabierane rzeczy zamieniane były na alkohol, bądź dawane kilku przywożonym z placu Biskupiego prostytutkom za świadczone przez nie usługi. Piecyk gazowy dostał od pana Andrzeja sąsiad z góry, w zamian za tolerancyjny stosunek do rozrywkowego trybu życia lokatorów z niższej kondygnacji.

Pani Władysława Z. doliczyła się strat sięgających ponad 150 mln zł, oprócz wymienionych rzeczy jej syn sprzedał bądź rozdał: kożuch, radio, odkurzacz oraz kilka wartościowych książek. Sprawca tego wszystkiego został zatrzymany w ciągu kilku dni i trafił najpierw do aresztu, a potem na salę sądową, gdzie oskarżono go o kradzież z włamaniem. Ponieważ Andrzej Z. działał w warunkach recydywy, skazano go na 6 lat pozbawienia wolności. Ciekawe, czy planuje jeszcze kolejną wizytę u mamy?

(mark)